

Głos Wielkopolski

Rok I

Poznań, wtorek, 11 grudnia 1945 r.

Nr 286

Zwiększyć wysiłek

(z) W ciągu listopada wolnorynkowa cena chleba wzrosła o 100%. Tendencja zwykła trwa. Obecnie kilogram chleba żytniego na wolnym rynku kosztuje 15—18 zł. Ta niepokojąca zwykła cen mąki i chleba dotknęła najsilniej najbiedniejsze rodziny, których głównym pożywieniem są obecnie ziemniaki i chleb. Bowierni przydziały kartkowe nie zaspakajają potrzeb większych rodzin, zwłaszcza zimą, w okresie mrozu, kiedy brak opału i ciepłej odzieży trzeba wyrównać treściwszym lub obfitszym pożywieniem. Położenie szerokich mas pracujących staje się coraz cięższe, bo przydziały nie zapewniają najmniejszej nawet egzystencji, a wysokie ceny uniemożliwiają zaspokojenie najistotniejszych potrzeb na tak zwanym wolnym rynku. Stąd coraz niecierpliwie wołanie o podwyżkę zarobków, o ustanowienie cen maksymalnych.

Ani jedno ani drugie nie rozwiązałyby zagadnienia. Wydatna podwyżka zarobków pociągnęłaby za sobą inflacyjną zwykłą cen, które zawsze rosłyby szybciej, niż zarobki. — Kontrola cen jest konieczna i może dać pewne dodatnie wyniki, lecz doświadczenie uczy, że nakazy i zakazy w życiu gospodarczym zawodzą. Droga samych represji administracyjnych nie obniży cen. Władze powinny korzystać z prawa kontrolowania kalkulacji produkcyjnej kupieckiej, ale skuteczniejszym sposobem walki ze spekulacją będzie obecnie planowane uporządkowanie i uzdrowienie gospodarki aprowizacyjnej przez lepsze zorganizowanie i sprawliwszy rozdział artykułów żywnościowych. Zaniedbanie i możliwości w tym zakresie są wielkie.

Zwracaliśmy już uwagę na chaos, panujący na wolnym rynku zbożowym. Zbożem handluje, kto tylko chce. Podobnie mąką. Speculanci kalkulują ceny na wyrost — i zarabiają bajeczne sumy kosztem chłopca — producenta i kosztem konsumenta. W tej orgii spekulacyjnej prym wiodą liczne młyny, zwłaszcza te, których obecni właściciele lub użytkownicy nie wiedzą, czy nadal i jak długo będą mogli je eksploatować. Na wszelki wypadek więc zabezpieczają się, prowadząc gospodarkę rabunkową i spekulacyjną. Aby położyć jej kres — należało by co rychlej uregulować sprawę tytułu własności młynów, większe młyny ostatecznie upaństwić lub uspołecznic (oddając je spółdzielni lub samorządom), a właścicielom mniejszych dać pewność, że pozostaną ich właścicielami. Równocześnie należało by usprawnić kontrolę nad młynami w celu zniesienia ogromnych dysproporcji między ceną zboża a ceną mąki, dyktowanej przez młyny.

I to jeszcze nie rozwiąże zagadnienia. Najistotniejszą przyczyną zwykłej cen artykułów żywnościowych jest zmniejszenie podaży tych artykułów w miastach. Spowodowały to nieprzemysłane zarządzenia Ministerstwa Aproprowizacji i Handlu, ograniczające wywóz płodów rolnych z powiatów, które nie zdały świadczeń rzeczowych. Zarządzenia te nie są zgodne z zasadniczą linią polityki gospodarczej Rządu. Należy zdać sobie sprawę, że przełamanie naszych trudności aprowizacyjnych i zahamowanie zwykłej cen zależy przede wszystkim od zwiększenia podaży artykułów pierwszej potrzeby na rynku krajowym. Jeżeli zasady krajowe są niewystarczające — musimy zapewnić sobie możliwość wyrównania niedoboru przez import tych artykułów. Napewno nie zdołamy pokryć całego naszego niedoboru w tłuszczach, bo i za granicą trudno o nie, ale możemy i musimy mieć tyle zboża, aby wszyscy w Polsce mieli przynajmniej swój chleb codzienny.

Ciężki okres zimowy nakłada na nas wszystkich obowiązek zwiększenia wysiłku, którego celem zaspokojenie naszych najistotniejszych potrzeb, przetrwanie tego ciężkiego okresu. Bardzo wiele zależy od planowego wysiłku wszystkich narodajnych czynników państwowych i społecznych, od Ministerstwa Aproprowizacji i Handlu, od „Społem” i innych

Kara śmierci za dywersję

Wyrok w procesie bandy „Wichury“

(c) Trzeci dzień rozprawy przeciwko członkom bandy „Zielonego Trójkąta” przyniósł zeznania ostatnich sześciu oskarżonych oraz dodatkowe zeznania oskarżonych Kosieradzkiego i Koralewskiego.

Zeznający odpowiadali przecząc na zarzuty przynależenia do bandy oraz urządzania napadów rabunkowych. Pod sądni Degórski, Solarek, Leokadia i Teresa Krzywińskie, Janina i Apollonia Łukowskie tłumaczyły się, że nie należeli do organizacji AK i nie mieli nic wspólnego z bandą „Wichury” jak również nie wiedzieli o przechowywanej przez członków bandy broni.

Sąd przesłuchał ponownie Koralewskiego (ps. „Diabeł”), który zeznał, że nie odbierał od nikogo przysięgi, a Kosieradzki (ps. „Dąb”) zaprzeczył, jakoby kwity rekwizycyjne zaopatry-

wal swoim nazwiskiem i znakiem zielonego trójkąta. Ponadto Kosieradzki oświadczył, że otrzymał od „Wichury” rozkaz schowania broni długiej i urządzania napadów tylko bronią krótką. Ten sam rozkaz mówił o zaprzestaniu rekwizycji u okolicznych mieszkańców. Rzekomo miał to być rozkaz głównego dowództwa AK. Z uwagi jednak na brak żywności w oddziale postanowiono zdobyć ją od żołnierzy radzieckich. W tym celu dokonała banda napadu na domostwo sołtysa w Gorzykowie, u którego nocowało trzech żołnierzy radzieckich. Oni to, rzekomo, mieli mieć owe 10 świń, które banda zabrała na wóz i wywiozła.

Zeznaniami Kosieradzkiego zamknięto przewód sądowy. Wobec nieprzyznawania się większości oskarżonych do winy, prokurator wniósł

o przerwanie rozprawy i sprowadzenia świadków, którzy potwierdziliby winę członków bandy. Sąd po naradzie wniosków odrzucił, uważając, że zeznania oskarżonych i protokoły sprawy dostatecznie naświetlają ich winę.

Po przemówieniu stron, oskarżeni wypowiedzieli ostatnie słowa na swą obronę, przy czym większość prosiła Sąd o łagodny wymiar kary lub zupełne uniewinnienie, biorąc na usprawiedliwienie swój młody wiek i rzekomą nieświadomość popełnienia przestępstwa przez przynależność do nielegalnej organizacji.

Po pięciogodzinnej przerwie i naradzie sąd wydał wyrok skazujący: M. Kosieradzkiego, A. Maleckiego, Z. Purka, J. Karczewskiego, F. Herneckiego i M. Jasiaka na karę śmierci, B. Jasiaka, W. Koniecznego, Zb. Koralewskiego i W. Łukowskiego na 10 lat więzienia, Z. Prela i L. Solarka na 6 lat więzienia, L. Piskulskiego na 4 lata więzienia, L. Dreczkowskiego na 5 lat więzienia (zawieszenie na lat 5), T. Łukowskiego na 3 lata więzienia (zawieszenie na lat 5), T. i L. Krzywińskie oraz J. i A. Łukowskie na 2 lata więzienia. Oskarżonego Ryszarda Degórskiego Sąd uwolnił od winy i kary.

W uzasadnieniu wyroku, dotyczącego skazanych na śmierć, Sąd wziął pod uwagę dywersyjną działalność oskarżonych, skierowaną przeciwko Rządowi Jedności Narodowej, istniejącemu ustrojowi oraz gospodarce kraju. W wydanych wyrokach kar więzienia Sąd kierował się faktem, że oskarżeni przynależeli do nielegalnej organizacji, posiadali broń, bądź też dawali schronienie członkom bandy. Degórskiego Ryszarda zwolniono z uwagi na okoliczność, że oskarżony, aczkolwiek brał udział w jednym zebraniu bandy, na inne zebrania nie poszedł, stwierdzając, że nie chce mieć nic wspólnego z żadną organizacją.

Wszyscy oskarżeni przyjęli wyrok Sądu ze spokojem. Skazanym na śmierć przysługuje prawo odwołania się do Prezydenta Rzeczypospolitej z prośbą o zamianę na dożywotne więzienie lub ułaskawienie.

Oświadczenie Byrnese na konferencji prasowej

Waszyngton (obsł. włas.). Sekretarz stanu Byrnes, komentując ostatnie oświadczenie prezydenta Trumana, w którym ten ostatni podkreślił, że nie widzi konieczności zwołania wielkiej konferencji Trójki, wyjaśnił, że miał on wówczas na myśli siebie, premiera Attlee i Stalina a nie konferencję ministrów spraw zagranicznych. Zagadnięty przez dziennikarzy na temat swego ostatecznego oświadczenia, w którym nadmieniał, że deklaracja poczdamska będzie prawdopodobnie poddana rewizji, Byrnes odpowiedział, że sprzymierzeni mają zamiar utworzyć w Niemczech okupowanych specjalne urzędy transportowe i walutowe, w celu usunięcia wszelkich obecnych niedociągnięć i nieporozumień. Jeżeli Francja nie zgodzi się na te urzędy, będą one utworzone w strefie brytyjskiej, radzieckiej i amerykańskiej.

Oskarżenie hr. Bernadotte'a o germanofilstwo

London (obsł. włas.). Sprawozdawca międzynarodowy moskiewskiego dziennika „Prawda” umieścił na łamach tego dziennika artykuł, w którym oskarża hrabię Folke Bernadotte, prezesa szwedzkiego Czerwonego Krzyża o wzięcie w obronę niemieckich przestępców wojennych. Sprawozdawca przytacza rozmowę między hr. Bernadotte i korespondentem dziennika „New York Times”, w którym Bernadotte oświadczył, że jest nie do uwierzenia by marsz. Keitel i marsz. Kesselring byli sądzeni jako zbrodniarze wojenni. Komentator twierdzi, że usiłując usprawiedliwić przywódców niemieckiego militarysty przez wzgląd na ich mundury, prezydent szwedzkiego Czerwonego Krzyża „bierze w obronę również lotrów w galowym stroju dyplomatycznym”. W labiryncie oszustwa zbudowanego przez Bernadotte — pisze następnie komentator — można się dopatrzeć jedynie pragnienia wyratowania zbrodniarzy wojennych.

Konferencja w Moskwie a pakt francusko-sowiecki

Dziennik „Humanite” podkreśla w artykule wstępnym, że konferencja moskiewska zbiega się z rocznicą paktu francusko-sowieckiego, do którego Francja „zbyt często odwracała się plecami”. „Jednakże pisze dalej autor artykułu „Francja nie może pozwolić na odrodzenie się Niemiec. Francja domaga się zniszczenia baz faszyzmu niemieckiego, a więc przede wszystkim narzędzi gospodarczych tego faszyzmu”. Dziennik, podkreśla, że pakt francusko-sowiecki podpisany został właśnie w tym celu, że Francja może patrzeć z ufnością na konferencję ministrów w Moskwie.

Ohydne metody walki

W Łodzi zamordowano przywódcę PSL i „Wici“

W Łodzi we własnym mieszkaniu zamordowany został przez nieznaną sprawców śp. Bolesław Ścibiorek, poseł do Krajowej Rady Narodowej, sekretarz naczelny P.S.L. i sekretarz zarządu Głównego Związku Młodzieży Wiejskiej „Wici”.

Komunikat PSL

W związku z tym Prezydium Naczelnego Komitetu Wykonawczego Polskiego Stronnictwa Ludowego komunikuje:

Dla Polskiego Stronnictwa Ludowego i dla „Wici”, a tym bardziej dla całej polskiej wsi, jest to wiadomość i strata bardzo bolesna. Śp. Ścibiorek był jednym z inicjatorów i realizatorów Zjednoczenia Ruchu Ludowego pod sztandarami PSL-u.

W obliczu tej tragicznej śmierci, okryci żalobą, chylimy czoła przed nową ofiarą walki o wolną, niepodległą, demokratyczną Polskę Ludową.

Komunikat

Min. Bezpieczeństwa Publicznego

W ostatnich tygodniach w różnych punktach kraju bandy NSZ-owskie i agenci Andersa zmogli swoją zbrodniczą, bandycką, terrorystyczną działalność.

Ofiarami tej ohydnej działalności padło kilkadziesiąt zamordowanych działaczy stronnictwa demokratycznych, funkcjonariuszy Bezpieczeństwa Publicznego, Milicji Obywatelskiej i Wojska Polskiego. Wśród nich padli: Skorzewski Stanisław, instruktor PPR w Chełmie, Antoni Dąbrowski, członek pow. Zarządu Związku Samopomocy Chłopskiej pow. Wysokie-Mazowieckie, Franciszek Malinowski, kapral W. P., działacz PSL w Rzeszowskim, Kojder, dyr. fabryki w Żyrardowie, działacz Str. Demokratycznego, ob. Matuszewski, komendant miejskiego posterunku M. O. w Wysokim-Mazowieckim, Józ. Zaleski, syn działacza związkowego w Warszawie — Marek, pełnomocnik dla spraw świadczeń rzeczowych, członek wojewódzkiego komitetu PPR w Białymstoku — porucznik W. P. Zygmunt Kościński i inni.

W tych wszystkich sprawach aparat Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego prowadzi energiczne dochodzenia, w wyniku których w szeregu wypadków już wykryto sprawców jak np. zabójców pułkownika lekarza Wołosiewicza i jego żony pod Łodzią, sprawców zamachu na Przybylskiego

z SPB, sprawców masowego mordu w Wierchowinach i szeregu innych.

NSZ-owskie zbiry stosują ostatnio również jawne prowokacyjne mordy, mające na celu sianie zamętu i wywołanie konfliktów w obozie demokratycznym.

Mord, który miał miejsce w Łodzi, w dniu 5 grudnia 1945 r., a mianowicie zamordowanie znanego działacza, posła do KRN śp. Ścibiora Bolesława — należy właśnie do rzędu takich prowokacji.

W celu wykrycia morderców śp. Ścibiora Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego delegowało na miejsce zbrodni kilku oficerów śledczych. Licząc na pomoc wszystkich uczciwych obywateli Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego wyznacza 50 000 zł nagrody temu, kto przyczyni się do wykrycia sprawców mordu.

Minister A. Radkiewicz

Wypalić ogniska zbrodni

Ob. Wiesław Gomółka, sekretarz generalny PPR na zjeździe partii złożył następujące oświadczenie:

„Wczoraj nadeszła do Warszawy wiadomość z Łodzi, że w tajemniczych okolicznościach został zamordowany we własnym mieszkaniu Bolesław Ścibiorek, działacz „Wiciowy” i poseł do KRN, który niedawno wstąpił do PSL. Ta zbrodnia, podobnie jak szereg innych, świadczy o tym, że ciemne siły reakcyjne, których nici sięgają również za granicę, nie tylko mordują w sposób skrytobójczy dziesiątki działaczy demokratycznych i funkcjonariuszy Bezpieczeństwa, lecz chwytają się również zatrutej broni prowokacji, aby poprzez zbrodnicze mistyfikacje odwrócić uwagę od prawdziwych sprawców i wywołać zamęt i nieufność w obozie demokratycznym.

Z tej trybuny piętnujemy, jak najostrzej te ohydne prowokacyjne metody i wzywamy wszystkich PPR-owców, wszystkie partie polityczne, wszystkich uczciwych obywateli, aby przeciwstawili się próbom zabagnienia i zatrucia naszego życia publicznego sanacyjno-dwójkarskim systemem mordów i prowokacji. W obliczu swego bankrutstwa reakcja chwytą się najpodlejszych metod w walce z demokracją. Ścigać będziemy przestępców z całą bezwzględnością, aby wypalić rozżarzoną żelazną ogniska zbrodni. Pokrzyżujemy plany reakcji!

Rocznica paktu francusko-radzieckiego

Moskwa, (PAP). 10 grudnia 1944 roku został podpisany pomiędzy Francją a Związkiem Radzieckim układ o udzielaniu sobie wzajemnej pomocy.

Układ ten został zawarty na lat 20. Zw. Radziecki uważa to za naturalny sojusz przeciw niemiecki.

Zawsze jak widzimy w historii kiedy Francja i Rosja były związane sojuszem, pozycja Niemiec była słaba.

Tak było przed pierwszą wojną światową. Rozluźnienie sojuszu radziecko-francuskiego w ostatnich 20 latach spowodowało upadek.

Mysłą przewodnią układu, jest wzajemna pomoc w razie zaatakowania jednego z nich i prowadzenie na terenie międzynarodowym takiej polityki, co by wykluczała możliwość nowej wojny.

Jest rzeczą ogólnie wiadomą, że Związek Radziecki i Francja zobowiązały się nie zawierać odrębnego sojuszu i nie uczestniczyć w traktatach, które są wymierzone, przeciw drugiej stronie.

Program konferencji moskiewskiej

Waszyngton, (PAP). Opinia całego świata jest skierowana na konferencję moskiewską, która się odbędzie w sobotę. Program tej konferencji jest obszerny. Obejmuje on kwestie, które są dotychczas nierozważane lub nieuzgodnione dotyczące Europy jak też i Dalekiego Wschodu.

Główną sprawą, która będzie omawiana na konferencji będzie stosunek mocarstw do Niemiec, z czym łączy się tak ważne dla Francji zagadnienie Zagłębia Ruhry i Nadrenii.

Na konferencji tej będzie też omawiana sprawa Iranu, Mandżurii, Chin i Korei.

Moskwa, (PAP). General de Gaulle wygłosi przemówienie, w którym określi stosunek rządu francuskiego, do interesujących zagadnień, które mają być omawiane na konferencji moskiewskiej.

spółdzielni, od referentów świadczeń rzeczowych i chłopów, od uczciwego młynarstwa i kupiectwa, a najwięcej może od kolejarzy, bo zagadnienie usprawnienia transportu jest obecnie naszym kluczowym zagadnieniem gospodarczym.

Przegląd polityczny

Socializm w ciągu 10 lat

Hawlett Johnson, arcybiskup Canterbury, w przemówieniu wygłoszonym w Nowym Jorku oświadczył: „W ciągu dziesięciu lat lub nawet w okresie znacznie krótszym nastąpi socjalizacja Europy. Bez wątpienia Związek Radziecki prześcignie nawet Stany Zjednoczone, ponieważ sposób myślenia obywateli radzieckich jest wspaniały. Posiadają oni nieograniczone możliwości i nieograniczone rynki zbytu. Kapitalizm nie może dać ludzkości takich korzyści.”

Słowa dyktarza kościoła anglikańskiego są beznamytnym stwierdzeniem procesu, który wciąż postępuje naprzód, który nie może się cofać, jeśli ludzkość nie ma znów pograć się w otchłani bezmyślnego mordowania i jeśli zechce zorganizować planowo świat pod względem gospodarczym, a co za tym idzie i politycznym.

Nacjonalizacja przemysłu i finansów we Francji

Prasa francuska wita z entuzjazmem nowe posunięcia rządu francuskiego, które zmieniają od podstaw system finansowo gospodarczy Francji. „Paris Matin” pisze: „Rozpoczął się pierwszy etap nowych i racjonalnych posunięć. Minister Pleven przedstawił gabinetowi plan nacjonalizacji zakładów kredytowych. W ten sposób nastąpi wyzwolenie kraju od potentatów finansowych. Pozwoli to rządowi zjednoczyć w swym ręku środki produkcji, handel oraz kredyt.”

„Figaro” słusznie podkreśla, że: „Rząd musi wziąć pod uwagę dwa czynniki: uniknięcie biurokracji, a z drugiej strony uniknięcie zbytniego zespolenia się i rozrostu urzędów.”

„Epoque” zastanawiając się nad zagadnieniem odszkodowania dawnych funkcjonariuszy wyraża obawę, że „w obecnej sytuacji finansowej przyjęcie przez rząd tak wielkich ciężarów byłoby rzeczą niemożliwą.”

„Humanite” ostrzega, że „członkowie wielkich trustów nie zrezygnują z dotychczasowych przewidywań manewrów przeciw suwerenności narodu francuskiego. Atak podjęty w chwili obecnej przez giełdę wobec zapowiedzianego upaństwowienia kilku instytucji kredytowych jest ostrzeżeniem, że manewry 200 rodzin trwają. Wypadki rozgrywane się we Francji śledzi z olbrzymim napięciem cała polska opinia publiczna. Obecnie we francuskich umysłach idea bliskiego kontaktu z Polską demokratyczną znajduje tym głębsze uzasadnienie, że przesunięcie naszej granicy na zachód po Odrę i francuska straż nad Renem stwarzają naturalne zamknięcie niebezpieczeństwa niemieckiego.

Prasa angielska odnosi się pesymistycznie do trwałości obecnego rządu francuskiego. „New Statesman and Nation” uważa, że „małżeństwo de Gaulle'a z lewicowymi partiami zostało zawarte, ale nie dopełnione. Francja głosząca za radykalnymi zmianami społecznymi i gospodarczymi z dziwnym brakiem logiki popiera człowieka, który będzie się im instynktownie przeciwstawiał.” My na razie powstrzymujemy się od wyrażania opinii o taktyce jaką wybrano wierzając w zdrowy instynkt francuskich mas ludowych.

Nowa Jugosławia

Po wyborach w Jugosławii, które przyniosły zwycięstwo Frontowi Narodowemu, Jugosłowiańskie zgromadzenie ustawodawcze uchwaliło jednogłośnie ustanowienie „federacyjnej ludowej republiki”. Od tej chwili, głosi historyczna uchwała, Jugosławia jest „zjednoczonym państwem ludowym z republikańską formą rządu, wspólną wszystkim ludzi, którzy swobodnie wypowiedzieli swoją wolę pozostania zjednoczonymi w państwie jugosłowiańskim”. Monarchia została ostatecznie obalona, a król Piotr i cała jego dynastia zostali pozbawieni wszelkich praw w swoim czasie im udzielonych.

Decyzja ta nie wywołała zdziwienia nawet w Londynie, podkreśla korespondent dyplomatyczny „Reutera”, Robert Lloyd. „Oczekiwano jej bowiem od dłuższego czasu w związku z polityką marszałka Tito, którego rząd otrzymał ostatnio pełne wotum zaufania narodu”. Zdaniem Lloyda decyzja parlamentu jugosłowiańskiego otwiera możliwości połączenia się w federację południowo-słowiańską Bułgarii i terenów bałkańskich od Adriatyku do Morza Czarnego.

W ten sposób być może asystujemy przy narodzinach epoki, w której pojęcie tzw. kotła bałkańskiego stanie się historycznym rekwizytem. Przeobrażenia bałkańskie polityczne, społeczne i gospodarcze są solą w oku wielkich trustów, które z łatwością w razie potrzeby wygrywały ambicje królów i królow, by utrzymać kocioł bałkański w stanie wrzenia. Wprowadzenie ustroju republikańskiego paraliżuje zamiary kapitału.

Kłopoty niemieckie

Niemcy niewątpliwie czas dłuższy jeszcze będą przyczyną wielu kłopotów. Centralizacja administracji niemieckiej, czy jak chce Francja rozbić na poszczególne strefy okupacyjne, likwidacja hitlerowców uzdrowienie psychiczne, organizacja demokratycznego państwa oto problemy jakie się nasuwają w tej ważnej części środkowej Europy. „Saint Hardouin, doradca polityczny gen. Königa twierdzi, że „stanowisko Francji jest usprawiedliwione, gdy przeciwstawia się decyzji zachowania Niemców jako jednostki politycznej. Na terenie znajdującym się pod kontrolą Francji władze niemieckie muszą słuchać dyrektyw francuskich.”

Pogląd Francji nie będzie się mógł utrzymać, bo decyzje podjęte, przesądzające o kwestii powodowały się nie do odparcia argumentem, że jeśli Niemcy mają stać się kiedyś zdrowym narodem, muszą być wychowane jednolicie. Dlatego Stany Zjednoczone, Związek Radziecki i W. Brytania zrezygnowały do pewnego stopnia z „suwerenności” okupacyjnej, by wspólnie, jednomyślnie ustalić program i wykonywać go centralnie pod kontrolą aliancką.

Niemcom jednak zbyt szybko udało się „zorganizować współzucieczność”. Usiłują już obecnie zgrywać się na naród udziwiony, który z przynalnym

Jednoczyć siły demokracji

Z obrad krajowego zjazdu PPR

Warszawa (obsł. wł.). W drugim dniu obrad Kongresu PPR wiceminister Gomółka wygłosił dłuższy referat polityczny. W pierwszej części swego przemówienia mowa analizuje historię polityczną Polski w okresie przedwrześniowym i w latach wojny. W drugiej części przechodzi do aktualnych zagadnień politycznych kraju.

Reasumując bilans walk z okupacji i z okresu pierwszych miesięcy po wyzwoleniu — mowa stwierdza — że wkład Partii Robotniczej jest najdonioślejszy i największy. Odpieramy z całą stanowczością — ciągnie ob. premier — wysuwane przez reakcję pod naszym adresem zarzuty monopartyjności. Nie chcemy monopartyjności i do niej nie dążymy. Pragniemy umocnienia bloku stronnictw demokratycznych, przyjaznej, braterskiej współpracy tych stronnictw, pragniemy umocnienia i utrwalenia koalicji rządowej.

Uważamy za bezcenną zdobycz demokracji polskiej odrodzenie partii demokratycznych na podstawie rewizji ich przeszłości, wyzbycia się przez te partie balastu przesądów i błędnych koncepcji politycznych. Szanując różnice ideologiczne i programowe poszczególnych partii, bronąc będziemy klimatu politycznego, który wytworzył się między partiami, wchodzącymi w swoim czasie w skład PKWN. Bronić będziemy tego klimatu przed przesaczeniem się miazmatów przedwrześniowych, które w prostej linii prowadzą do przekształcenia partii demokratycznych w narzędzie reakcji.

PPR prowadzi wyteżoną kampanię wśród robotników i pracowników za podniesieniem wydajności pracy. Wyjaśnia źródła dzisiejszych trudności, oddaje pod sąd opinii robotniczej tych, którzy występują przeciw zwiększeniu produkcji. Poprawa bytu klasy robotniczej i mas pracujących zależy od pomnożenia produkcji, a nie od jej pomniejszenia. Agitacja przeciw świadcom rzeczowym jest niczym innym, jak agitacja za strajkiem chłopów w pracy nad odbudową, jest agitacja antypaństwowa. I takiej agitacji nie przeciwstawiają się członkowie rządu na konferencjach swego stronnictwa. Łatwo jest mówić o zagospodarowaniu ziem odzyskanych, łatwo jest krytykować Rząd za braki istniejące w kraju, lecz trudniej jest usunąć braki, pokonać trudności, zwłaszcza gdy się „pomaga” temu Rządowi propagandą przeciw świadcom rzeczowym.

Nie słów uznania, lecz pomocy potrzeba Polsce

Można i trzeba mówić o bohaterstwie ludności Warszawy, wykazaniem w powstaniu, ale trzeba równocześnie powiedzieć, ile naród musi zapłacić za zniszczenie Warszawy. Ze strony naszych zachodnich sojuszników słyszeliśmy głosy podziwu dla powstańców Warszawy. Były to głosy słuszne, ale Polska potrzebuje pomocy, a nie słów uznania. A tymczasem dotychczas nie oddano rządowi polskiemu złota narodowego zdeponowanego w bankach zagranicznych po wrześniu 1939 r. Żądają aby naród polski zapłacił nie tylko koszt utrzymania rządu emigracyjnego, w sumie przeszło 100 milionów dolarów, na to Rząd polski się zgodził, lecz chcą, abyśmy zapłacili również gaże oficerskie i żołd żołnierski Armii Polskiej w sumie prawie ćwierć miliarda dolarów. Widocznie nie opłacili się dostatecznie żołnierze polscy, przelewając krew własną na ziemi obcej u boku armii angielskiej.

Bzdurą są twierdzenia, że Rząd polski nie chce kredytów zagranicznych. Ci, którzy to mówią, nie wskazali ani nam, ani Rządowi źródeł, z jakich miałaby te kredyty czerpać. To właśnie nasi towarzysze, zasiadający w Rządzie od dawna już robią w tym kierunku starania.

My nie prowadzimy polityki frazesu agitacyjnego i pustego słowa, ani polityki interesu osobistego. Za naszymi wezwaniami idzie naród dźwigając Polskę z ruin swojej wyteżoną pracą. Nasze życie gospodarcze zrobiło olbrzymi krok naprzód. Jest to zasługa robotników i mas chłopskich, urzędników państwowych i samorządowych, tych wszystkich, którzy pracują dla odbudowy.

Wybory powinny wzmocnić Polskę

Jednolity front klasy robotniczej, sojusz robotniczo-chłopski i blok stronnictw demokratycznych zdadzą wtedy egzamin swojej siły i zwartości,

Zatwierdzenie wniosku o przyznanie funduszy dla UNRRY

Waszyngton (obsł. wł.). Senat zatwierdził w tych dniach wniosek o przyznanie 550 milionów dolarów na potrzeby UNRRY. Obecnie Izba reprezentantów rozpoczęła obrady na temat przyznania dodatkowej sumy 1.350.000.000 dla UNRRY.

uśmiechem skłonny jest przyjąć jak najradykałniejsze przemiany społeczne i gospodarcze. Wydaje się jednak, że w chwili obecnej, gdy proces norymberski ujawnia zbrodnie rządu Hitlera, który miał poparcie znakomitej większości narodu, gdy zbrodniarze z Dachau zeznają np. Seuss: „Więźniowie istotnie głodowali i dlatego obdarli ciała z 18 trupów rosyjskich i zjedli je”, Jarulin: „W pewnych okresach rozstrzelano przeciętnie 150 osób dziennie. Ja sam zaledwie zastrzeliłem 700 osób”. Uczony 74 letni dr Schilling: „Kazałem dla celów eksperymentalnych wstrzyknąć wielu więźniom zarazki malarii, ale od tego nie umarło tak wielu” — wtedy nie czas myśleć jeszcze o wzniosłych zadaniach humanitaryzmu i trzeba przeprowadzić naród niemiecki przez ostrą kąpiel psychiczną. Przedwcześnie mówi arcybiskup Yorku, dr Cyryl Garbett: „Nie może być wymówką, że Niemcy są odpowiedzialni za nędzę w swym kraju. Państwo niemieckie przez stosowaną tyranję i okrucieństwo spowodowało cierpienia, lecz nie możemy się przyglądać cierpieniom, które wskutek sadyzmu przywódców spadły na tych, którzy tylko w minimalnym stopniu lub wcale nie brali udziału w popełnianych przez

gdy staną w obliczu wyborów do Sejmu Ustawodawczego. PPR stoi na stanowisku wspólnego bloku wyborczego wszystkich stronnictw demokratycznych. Takie samo jest stanowisko PPS, Stronnictwa Demokratycznego i Stronnictwa Ludowego. Inne partie bloku demokratycznego nie wypowiedziały się jeszcze w tej sprawie, ale w organach prasowych jedna z nich niedwuznacznie wypowiada się przeciw blokowi wyborczemu. PPR stoi na stanowisku, że Polska demokratyczna winna wyjść z wyborów wzmożona. Dlatego do wyborów należy jednoczyć, a nie rozbić siły demokracji polskiej. Partie demokratyczne powinny opracować wspólny program wyborczy, program realny z punktu widzenia naszych możliwości gospodarczych i dostatecznie pewny z punktu widzenia zagrożenia reakcji drogi powrotu do władzy. Byłoby niezgodne z zasadami demokracji, gdybyśmy uniemożliwili wysuwanie przy wyborach innych list wyborczych, oprócz listy bloku demokratycznego, ale wtedy stanie się jasne dla wszystkich, która lista wyborcza reprezentuje obóz demokratyczny.

Reakcja — to nowa wojna

PPR prowadząc walkę z reakcją, walczy o trwałą pokój. Reakcja polska pragnęłaby dać odzyskanie władzy nad narodem sprawdzić na Polskę nową wojnę. Międzynarodowa reakcja wspiera reakcję polską. Bezpieczeństwo naszych granic i trwały pokój w Europie zależy w decydującym wprost stopniu od stanowiska samej Polski.

Zawsze podkreślaliśmy i dziś podkreślamy konieczność i potrzebę przyjaźni i sojusznictwa stonków Polski z państwami zachodnimi, a zwłaszcza z Francją i Anglią. Lecz nienaruszalnym kanonem naszej linii politycznej w polityce zagranicznej jest oparcie bezpieczeństwa granic Polski o sojusz polsko-radziecki. Sojusz polsko-radziecki i przyjaźń wieczysta między narodem polskim a narodem Związku Radzieckiego jak też przyjaźń i współpraca ze wszystkimi narodami słowiańskimi stanowią najpewniejsze gwarancje naszego bezpieczeństwa, naszego pokoju w Europie.

Najważniejsze zadania

Po omówieniu głębokich następstw w dziedzinie życia politycznego i gospodarczego narodu, spowodowanych przez klęskę faszystów światowego ob. Gomółka formułuje zadania, stojące przed Partią. Zadaniem tymi są: rozbudowa i pomnożenie szeregów Partii, zacieśnienie jednolitego frontu klasy robotniczej i współpracy pomiędzy PPR a PPS, zacieśnienie sojuszu robotniczo-chłopskiego, konsekwentne popieranie i uprawianie polityki jednoczenia sił demokracji polskiej w bloku demokratycznym, przygotowanie wszystkich ogniw organizacji partyjnych do kampanii wyborczej do Sejmu Ustawodawczego pod nacelnym hasłem jedności demokratycznego bloku wyborczego dla rozgromienia reakcji, mobilizowanie wszystkich sił narodu dla zespolenia ziem odzyskanych z całością ziem polskich, stała i systematyczna akcja za podnoszeniem wydajności pracy, w szczególności usprawnienie transportu; obrona praworządności demokratycznej; zwalczanie nadużyć władzy, tepienie nadużyć, łapownictwa i sabotaży; pilne baczenie na czystość demokratycznego aparatu państwowego, wysuwanie do aparatu państwowego i samorządowego oraz przemysłowo-gospodarczego najzdolniejszych robotników i chłopów; otoczenie troską i opieką Wojska Polskiego, jako podstawy naszego bezpieczeństwa zewnętrznego i jednego z podstawowych filarów i gwarantów demokracji w Polsce; pogłębianie w narodzie polskim sojuszu i przyjaźni ze Związkiem Radzieckim, uprawianie przyjaźni i sojusznictwa polityki wobec wszystkich przyjaciół Polski, a w szczególności wobec narodów słowiańskich i państw zachodu; bezwzględne i bezkompromisowe zwalczanie działalności reakcji wymierzonej w podstawy demokratycznej Polski, a szczególnie tepienie bandytyzmu i dywersji reakcyjno-faszystowskiej.

Razem z klasą robotniczą, razem z masami pracującymi w mieście i na wsi, razem z przodującą częścią inteligencji, razem z całym narodem wypełni Polska Partia Robotnicza te zadania, które przed nią postawiła chwila dzisiejsza i historia — kończy mowa.

Delegaci urządzili schodzącemu z trybuny mówcy długotrwałą owację.

Wykrycie zwłok lotników amerykańskich

Waszyngton (obsł. wł.). Amerykańska komisja dla badania zbrodni wojennych w brytyjskiej strefie okupacyjnej wykryła w miejscowości Herford zwłoki 110 lotników amerykańskich, z których 35 zostało bestialsko zamordowanych przez Niemców.

nich zbrodniach”. Przeciwnie — świat musi się przyglądać karom, jakie muszą paść na cały naród niemiecki, bo cały nie jest bez winy, jeśli nie chce, aby za lat 10 lub 20 powtórzyła się masywna ludzkość.

O siedzibę O. N. Z.

Komisja przygotowawcza O. N. Z. wybrała już 8 komitetów technicznych jakie rozpoczęły natychmiast swą pracę. Wybór polskiego delegata wiceministra spraw zagran. Modzelewskiego jest niewątpliwie wyrazem zrozumienia, trwałości przemian, jakie zaszły w naszej Ojczyźnie. Na razie przykuwa uwagę debata nad ustaleniem stałej siedziby O. N. Z. Dyplomatyczny korespondent „Reutera” donosi, że obecnie 18 miast ma nadzieję, że staną się siedzibą Organizacji. 8 przedsięwziętych miast amerykańskich wysłało delegacje do Londynu zaopatrzone w prospekty. Humoryści londyńscy mają bogate żniwo. W szeregu pism ukazują się rysunki i fotografie uwzględniające klimat i podkreślające — niewiedzieć atrakcje rozmaitych miejscowości. K. G.

FRASZKA AKTUALNA



Rys. W. Gawęcki

Codzieni kino

(Polsce przybywa dziennie jedno kino — z prasy)

Dzisiaj kino, jutro kino, dni pod znakiem filmów płyną, Boże, co to będzie z nami: kraj nam się zakinomani.

Tadeusz Fangrat

Polacy we Francji

Paryż, (PAP). W Paryżu odbyła się sesja polskich Rad Narodowych we Francji. Na sesji tej omawiano szereg zagadnień, dotyczących życia Polaków we Francji. Między innymi radca emigracyjny, Piętko, przedstawił trudności, na jakie napotyka realizacja postulatów emigracji, wskutek braku jednolitego ustawodawstwa o pomocy dla inwalidów, wdów i sierot. Zażądał on realizacji umowy polsko-francuskiej, gwarantującej jednakowe place za jednakową pracę w stosunku do Polaków i Francuzów. Przedstawił P. C. K. Birecki, złożył w imieniu zarządu głównego sprawozdanie z działalności tej instytucji. Przy wszystkich oddziałach P. C. K. zorganizowano komitety opieki, w skład których wchodzi przedstawiciele polskich organizacji społecznych. P. C. K. we Francji posiada szereg filii, m. inn. w Paryżu, w Grenoble, Tuluzie, Marsylii, Lionie i Lille. Wyplacają one ponad 16 tys. zasiłków, wynoszących średnio po 40 franków i 246 stypendiów dla studentów. 75 inwalidów otrzymuje przeciętnie po 500 franków miesięcznie. Opieka szpitalna obejmuje 860 chorych. 8478 dzieci otrzymuje dodatkowe wyżywienie. Instytucja kontroluje 26 obozów dla deportowanych oraz 21 przytułków.

Z Organizacji Narodów Zjednoczonych

Londyn (obsł. wł.). Sześć państw arabskich zdecydowało dziś o wyborze stałej siedziby Organizacji Narodów Zjednoczonych. O wyborze Stanów Zjednoczonych zdecydowały 2/3 głosów, nawet gdyby państwa arabskie wstrzymały się od głosowania. W. Brytania toczy nadal zaciętą walkę o wybór Europy, nie wydaje się jednak prawdopodobnym, aby zdołała uzyskać 2/3 głosów. W każdym razie stara się ona jak najbardziej odwieść decyzję. Zwolennicy Stanów Zjednoczonych chcą najpierw głosować na wniosek komitetu wykonawczego w sprawie wyboru USA na stałą siedzibę Organizacji a potem dopiero dyskutować w jakim mieście ta siedziba ma się znajdować. Zwolennicy W. Brytanii chcą najpierw przeprowadzić tajne głosowanie na wszystkie bez wyjątku miasta świata a potem podjąć ostateczną decyzję. Nieokreślone stanowisko państw arabskich jest główną przeszkodą na drodze do zwycięstwa tzw. bloku amerykańsko-sowieckiego (Ameryka, Rosja, Brazylia, Kuba, Meksyk, Chiny, Australia i Jugosławia), który głosuje za natychmiastową decyzją nad blokiem brytyjskim (Anglia, Kanada, Egipt, Holandia, Nowa Zelandia, Grecja, Belgia i Francja), który wypowiada się za tajnym głosowaniem.

Osoby wysiedlone będą zatrudnione w różnych krajach

Londyn (obsł. wł.). UNRRA podała do wiadomości, że wysiedleńcy przebywający w Niemczech będą zatrudnieni w kopalniach węgla lub też w różnych zakładach przemysłowych we Francji i w Czechosłowacji.

Osoby wysiedlone będą mogły uczęszczać do uniwersytetu

Waszyngton (obsł. wł.). Donoszą z głównej kwatery wojsk amerykańskich, że wysiedleńcy przez Niemców cudzoziemcy przebywający w amerykańskiej strefie okupacyjnej będą mogli uczęszczać na niemieckie uniwersytety i do wyższych szkół handlowych.

Kard. Hlond o antysemityzmie

W wywiadzie udzielonym przedstawicielom Zyd. Agencji Prasowej Kardynał Hlond oświadczył m. in. co następuje:

„Choć naród żydowski poniósł tak ogromne straty, nie wyszedł jednak złamany. Ja sam starałem się w czasie pobytu we Francji o tzw. aryjskie papiery dla Żydów polskich, a specjalnie o „złote dokumenty”, na podstawie których mogli Żydzi wyjechać do Ameryki. Również siostry zakonne w Polsce uczyniły wiele dla ratowania żydowskich dzieci.”

Na pytanie czy znane są Kardynałowi wypadki napadów na Żydów już po wyzwoleniu Polski, Kard. Hlond odpowiedział:

„Przejmuję mnie one prawdziwym smutkiem. Nie powtarzając już argumentów, wynikających z zasad chrześcijańskich, nie ma obecnie w Polsce obiektywnych przyczyn szerzenia antysemityzmu. Jest to prawdziwe szalenie tych, którzy się ciągle konspiracyjnie, siedząc w lasach. Wydaje im się, że robią politykę, że napadając na Żydów, zwalczają rząd. Potępiam działalność ich jako katolik i jako Polak.”

Usprawnienie transportu kolejowego nakazem chwili

Mieczysław Wionczek

Kulisy i rzeczywistość

Obsługa prasowa procesu norymberskiego zajmuje zgromadzoną na niej dziennikarom i publicystom tak wiele czasu, że mimo, iż w czytelnym międzynarodowym obozu prasowym leżą zwalony dzienników i tygodników całego świata nikt tam prawie nie zagląda. Od kilku dni tudy agencje anglosaskie obsługują nas w sposób niewymyślny i prosty. Na tablicach w „dzielnicy prasowej” Pałacu Sprawiedliwości wiszą dwukrotnie zmieniane w ciągu dnia zwieszki komunikaty radiowe.

Wczoraj znalazłem w nich wiadomość więcej wartą od największych rewelacji procesu — komunikat okupacyjnych władz brytyjskich o aresztowaniu kilkudziesięciu czołowych przedstawicieli przemysłu zachodnio-niemieckiego. Nie wiadomo w jakim stopniu lakt ten związany jest z przebiegiem procesu w Norymberdze, ale nawet jeśli zbieżność ujawnionych tutaj przed kilku dniami szczegółów współpracy Hitlera z ciężkim przemysłem niemieckim po roku 1932 z tymi aresztowaniami jest zbieżnością tylko czasową, to proces w Norymberdze pod dobrymi zaczął się auspiciami. Grupa amerykańskich dziennikarzy lansuje od tygodnia wiadomość, że w końcu stycznia rozpocznie się drugi proces — monstrum przeciwko Alfredowi Kruppowi i 24 towarzyszom, których znaczna część to ludzie związani z I. G. Farben-Industrie. Jakkolwiek brak tu oficjalnego komunikatu, to mówi się o tej konkurencyjnej — ze stanowiska dziennikarskiego — imprezie sądowej coraz więcej. Byłby to jeden jeszcze krok naprzód w walce o wygraną pokoju, a kroków tych — jeśli chodzi o problem powojennych Niemiec — zrobiono do tej pory niestety niewiele. Wpadł mi niedawno w ręce, tu daleko od kraju, jakiś z numerów krakowskiego „Tygodnika Powszechnego” z połajanką, pióra słynnego Kisiela na jednego z publicystów, który stwierdził na marginesie procesu Laval, że powstanie faszyzmów europejskich byłoby niemożliwe bez porzeczki ciężkiego przemysłu i wielkiego kapitału. Kisiel mówił tu o gospodarce planowej hitlerizmu, o jego reformach ekonomicznych, o kontroli przemysłu przez aparat państwa. Nie byłoby bezcelowe tedy dostarczenie na stenogramów z procesu norymberskiego, które dowodnie wykazują, jak doskonale potrafił współpracować niemiecki ciężki przemysł, znajdujący się w ręku kilkunastu „kapitanów przemysłu” z totalistycznym ustrojem hitlerowskim. Symbolizacja ta rozpoczęła bardzo wcześnie, bo bezpośrednio w okresie narodzin ruchu — nie brak dowodów na subwencjonowanie ruchu narodowo-socjalistycznego przez ludzi kalibru Kruppa i Thyse na awangardzie lat czterdziestych. Spotkania i obrady bankierów i przemysłowców niemieckich, jakie miały miejsce zimą roku 1932/33 w Kolonii i której bezpośrednim skutkiem było finansowanie NSDAP w momencie, kiedy Adolf Hitler staczał ostatnie boje o kanclerstwo, nie były tedy rzeczą nową i ogłaszane dzisiaj w Norymberdze protokoły z tych zebrań zaskoczyły niewiele ze słuchających ich lektury, gdyż były tylko potwierdzeniem powszechnych podejrzeń. Jeden z aresztowanych właśnie przed kilku dniami przemysłowców niemieckich, członek Rady Nadzorczej I. G. Farben-Industrie powołany na świadka w procesie norymberskim złożył pisemne zeznanie, stwierdzając, że w końcu lutego roku 1933, a więc w okresie między objęciem władzy przez Hitlera i pierwszymi „prawdziwymi” wyborami, wziął udział w zebraniu, na którym byli przedstawiciele wszystkich niemieckich karteli oraz Hitler, Goering i Schacht i że na zebraniu tym utworzono fundusz wyborczy w wysokości 3 milionów marek do dyspozycji kancelarii Rzeszy. Kiedy wkrótce po wyborach Krupp von Halbach zawiadania w imieniu „Reichsverband der Deutschen Industrie” Adolfa Hitlera, że rzeczą niemożliwą — „odaje się do pańskiej, drogi kanclerzu, i rządu Rzeszy dyspozycji bez zaszczerzeń”, wiemy, że nie są to gesty kurtuazyjne, tylko że jest to oddanie się ooustronnie-dozgonne.

Jeśli bierzemy do ręki dostępne dziś tajne plany sztabu niemieckiego i Rady Obrony Rzeszy, to jasne się staje, mimo wszelkich pozorów że o kierunkach wszelkich zamierzeń decydowała uszczędnie ekonomia, a nie polityka. Nic też dziwnego, że w czasie przewodu sądowego postaci Schachta i Kruppa urastają do rozmiarów dyktatorów takich jak Adolf Hitler. Tony papieru, jakie poświęcono na drukowanie wszelkiej literatury, mającej przekonać naród niemiecki, że ostateczną instancją jest polityka, że człowiek z natury swej istoty jest „homo politicus” w świetle planów sztabowych i w świetle dokonań Schachta, Kruppa i towarzyszy, okazują się być tworzeniem kulisów dla celów rzeczywistości, jakimi było opanowanie świata dla późniejszej jego eksploatacji na użytek niemieckich trustów i karteli.

Trzy miliony marek wpłacone na konto wyborcze NSDAP w ostatnich dniach lutego 1933 roku zwróciły się z wielokrotną nadwyżką już przed zajęciem Austrii i niewątpliwie pozostanie tajemnicą struktury gospodarczej Rzeszy jak stać się to mogło przy oficjalnym ograniczeniu wysokości dywidend. Prawaopodobnie naczelni buchalterzy I. G. Farben, Zakładów Kruppa, zakładów Zeissa czy Herman-Goering-Werke mogliby tu udzielić szeregu wyjaśnień. Kozwój I. G. Farben w ciągu ostatniego dziesięciolecia może tu służyć jako dowód jak bardzo „nowy ustrój gospodarczy” jakim szczycił się Adolf Hitler sprzyjał ciepłarnianemu żywotowi trustów i karteli. Wartość I. G. Farben w tym okresie czasu wzrosła 7 krotnie i wynosiła w roku 1943 — 2,5 miliarda dolarów. Koncern ten największy chemiczny koncern świata dostarczał 43% materiałów wojennych dla niemieckiej maszyny wojennej pokrywając całkowicie zapotrzebowanie armii w zakresie gumy syntetycznej, ciężkich olei, matanolu, celofanu i surowic przeciwzakaźnych. Upadek Francji był niewątpliwie równie entuzjastycznie witany przez koncerny niemieckie jak przez szarego obywatela. Z tym że pojawiające się na horyzoncie korzyści perspektyw znacznie większe były dla członków Rad Nadzorczych niż dla rodzin poległych i mających

jeszcze polec żołnierz. Tak oto na kilka dni przed upadkiem Francji zarząd I. G. Farben złożył na ręce Waltera Funka ministra skarbu Rzeszy memoriał w którym przedstawiono dość szczegółowo plan przejęcia całego przemysłu Europy (wraz z W. Brytanią która miała paść lada miesiąc) oraz płynące z tego dla obu stron: I. G. Farben i rządu Rzeszy korzyści. Memoriał ten nosi niesłychanie wzięty dla wymowny tytuł: „Neue Economische Ordnung”.

Na podstawie znalezionych ksiąg I. G. Farben stwierdzono, że 8 dyrektorów tego koncernu pobrało w roku 1942 pół miliona dolarów jako pensje i tantiemy. Jeśli równocześnie przypomni się, że wpłaty setek tysięcy obywateli Rzeszy w wysokości paruset marek dokonane na konto „samochodów ludowych” zostały przekazane na cele zbrojeniowe, to dwa te przykłady wystarczą aby pogrzać „socjalizm”, a raczej antykapitalizm Trzeciej Rzeszy o którym tak wiele się mówiło i wśród jej przyjaciół i wrogów. Jeśli w ślad za procesem norymberskim rzeczywistość rozpocznie

się proces przeciwko niemieckim „kapitanom przemysłu” to dalsze szczegóły spisku trzech filarów faszyzmu zostaną ujawnione. I wówczas zburzona zostanie ostatecznie legenda o „antykapitalizmie” Trzeciej Rzeszy. Jakież jednak proces ujawni przedwojenne związki kapitalistów niemieckich z kapitalistami innych krajów, co nie było bez wpływu na rozwój wypadków politycznych w międzywojennej Europie? Jakież proces ujawni prawdziwość zdania wygłoszonego przez tak prawicowego niemieckiego polityka, jakim był Herman Rauschnig, że „istniała między Wersalem i Gdańskiem wspólnota interesów międzynarodowych wsteczników, międzynarodowych bankierów i kapitalistów? Ale tutaj wkraczamy już w dziedzinę niemożliwości i pobożnych życzeń. Nie bądźmy maksymalistami. Cieszymy się z faktu sądzienia Goeringa, Schachta i towarzyszy i radujmy na myśl, że sążeni będą Kruppowie, Schmitzowie i von Schnitzlerowie. Albowiem poza wszystkim innym mają oni olbrzymią wartość dydaktyczną dla naszego i przyszłych pokoleń.

Sejmik chłopski w Poznaniu

Wicepremier Mikołajczyk
honorowym prezesem woj. oddziału Związku Samopomocy Chłopskiej

Poraz pierwszy w dziejach Polski, chłop stanowiący najistotniejszy, najtrwalszy i najsilniejszy element Narodu, stał się współgospodarzem kraju.

W realizacji programu ludowego — obok partii politycznych — bierze żywy udział Związek Samopomocy Chłopskiej, rozciągający swą działalność na cały teren Rzeczypospolitej. Związek ten pracą swą pokonał wiele trudności i przeciwności, wniósł swój cenny udział w szeregu ważnych z punktu widzenia ogólnopolskiego akcjach, dzisiaj zaś przeżywa okres krystalizacji wewnętrznej i staje się elementem siły. Poprzez zawartość organizacyjną dąży do utrwalenia zdobytych demokratycznych: działań przebudowy ustroju rolnego, rozwoju gospodarki spółdzielczej oraz rozbudowania oświaty i kultury wsi.

Rozrost organizacyjny Związku Samopomocy Chłopskiej jest widoczny również i na terenie Wielkopolski. W ramach dawnego województwa pracuje już 27 zarządów powiatów, skupiających powyżej 46 tys. członków, na Ziemi Lubuskiej 7 zarządów powiatowych, reprezentujących blisko 2 tysiące członków. Wyrazem aktywności Związku był zjazd wojewódzki delegatów z terenu Wielkopolski i Ziemi Lubuskiej, obradujący przez całą niemal niedzielę w auli Akademii Handlowej w Poznaniu.

W toku obrad, — w których wzięli udział przedstawiciele władz państwowych, samorządowych, partii, świata nauki, Woj. Urzędu Ziemińskiego, spółdzielczości i Z. N. P. — padło wiele wartościowych uwag, podjęto szereg uchwał i rezolucji, omawiano wszystkie najważniejsze zagadnienia wsi.

Otwierając zjazd w imieniu władz państwowych wojewoda poznański dr Widy-Wirski wypowiedział szereg trafnych uwag o trudnościach wsi, wypływających z zachodzących przemian. Państwo nie dąży do zniesienia prawa własności, aby jednak czynnik ten pogodzić z koniecznościami jakie narzuca współczesny rozwój, musiało w konsekwencji stworzyć system dwutorowości cen. Wobec zniszczenia przemysłu i wszelkich źródeł wytwórczości nie można było pójść na całkowitą reglamentację. Chłop, na którym spoczywałby obowiązek zupełnego wyżywienia miasta nie miałby równoważnika w produktach, jakie mu są potrzebne. W trudnej zatem sytuacji, w jakiej znalazła się nasza gospodarka, Rząd zrobił dla chłopów to, co leżało w granicach jego możliwości. Ob. Wojewoda podkreślił wysokie uświadomienie wielkopolskiego chłopca, wyrażające się w składaniu licznym delegatów do zespolenia wysiłków w kierunku pokonania istniejących trudności.

W dalszym ciągu przemawiali ob. mgr Nadobnik w imieniu W. R. N., mgr Banaszyk z ramienia P. S. L., red. Starosławski — reprezentujący P. P. R., mgr Sobolewski — Stronnictwo Demokratyczne, Urbański — Stronnictwo Pracy, rektor prof. dr Górski, dyr. Izby Rolniczej — Mińczykowski, prok. Zachata z Polskiego Związku Zachodniego, Cichy z Z. N. P., dyr. Łażewski w imieniu Zw. Rewizyjnego Spółdzielni, dyr. Knopp z P. P. T. i M. R., wicedyr. mgr Szczepański i członek zarządu głównego Samopomocy Chłopskiej ob. Cieślak.

Szereg wartościowych uwag wypowiedział ob. Banaszyk, nawiązując w swym przemówieniu do tradycji wielkopolskiego Tow. Kółek Rolniczych. Wezwał on delegatów, by pracą, hartem, karnością, wysoką kulturą rolną i poziomem zawodowym promieniowali na całą Polskę, a przez podniesienie poziomu produkcji i wartości moralne przyczynili się do odbudowy kraju. Budowa od podstaw, jaką obecnie prowadzimy, szerokim zasięgiem musi objąć ziemie zachodnie. Granice Polski wyznacza bowiem chłop orzący plugiem ziemię i żywiący ludność.

Przewodniczący zjazdu ob. Nowak odczytał następnie depesze do Prezydenta K. R. N. ob. Biernuta, Premiera Osóbki-Morawskiego, oraz wicepremiera Ministra Rolnictwa — Mikołajczyka, zapowiadające, że rolnicy nie ustają w pracy nad odbudową życia gospodarczego i ugruntowaniem demokracji.

Prezes wojew. zarządu Samopomocy ob. inż. Gąsiorowski przedstawił zebranyemu wyniki dotychczasowych prac. Obok rozrostu organizacyjnego Związek wzmacnia się gospodarczo, a ostatecznie przejął 252 resztówki oraz posiada 125 zarejestrowanych spółdzielni i gospodarzy 47 poniemieckimi młynami. Dążeniem Związku jest, by przemysł rolny poparcelacyjny oraz maszyny służące do uprawy ziemi przydzielono spółdzielniom Samopomocy Chłopskiej o charakterze produkcyjnym, dalej by wymiar świadczeń rzeczowych obejmował tylko te plody rolne, którymi rolnicy rozporządzają, by wieś w zamian za świadczenia otrzymywała produkty potrzebne w odpowiedniej ilości i jakości (woda kolońska i krem

Listy norymberskie

Nasza gospodarka

Dodatkowe premie
za świadczenia rzeczowe

Komisja do świadczeń rzeczowych w Katowicach, złożona z przedstawicieli Zw. S. Ch., partii politycznych i wojewódzkiego wydziału świadczeń rzeczowych uzyskała od Zjednoczenia Przemysłu Chemicznego dodatkowe premie dla rolników, którzy wypelnili swe obowiązki. M. in. przydzielono: 15 ton karbidu, 75 ton sody amoniakalnej i 15 ton sody oczyszczonej. Zarząd Przemysłu Węglowego i Hutniczego również wyraził zgodę na przyznanie na ten cel pewnych ilości niezbędnych dla rolników artykułów: węgiel, blacha, wiadra i inne. Związek Samopomocy Chłopskiej opracowuje cytrowe zapotrzebowanie, które po zatwierdzeniu zostanie zrealizowane. Ponadto poczyniono starania, aby uzyskać zezwolenie Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych na zakup odpowiedniej ilości azotniaków i saletrzaków po cenach sztynnych. (PAP)

Coraz więcej produkujemy papieru

Centralny Zarząd Przemysłu Papierniczego grupuje obecnie w Polsce Centralnie łącznie z Gdańskiem 33 zakłady wytwórcze i 37 zakładów przetwórczych oraz na ziemiach odzyskanych 54 zakłady wytwórcze i 51 przetwórczych.

Stan zatrudnienia wynosi w przemyśle celulozowo-papierniczym 8.162 pracowników, co stanowi ok. 50% stanu zatrudnienia z przed wojny. Ponadto na terenach nowo-odzyskanych zatrudnionych jest ponad dwa tysiące pracowników.

Wzrost produkcji w branży papierniczej ilustrują następujące cyfry: w kwietniu wyprodukowaliśmy — 266 ton papieru, w maju 810 ton, w czerwcu — 1.676, w lipcu — 2.926, w sierpniu — 3.647, we wrześniu — 4.136, w październiku — 6.358 ton w Polsce Centralnej oraz 800 ton na ziemiach przyłączonych. (PAP)

85 milionów pudełek zapalek po 1 zł

„Społem”, Związek Gospodarczy Spółdzielni R. P. objął wyłączną sprzedaż zapalek produkowanych przez Polski Monopol Zapalczyzny.

Do 15 grudnia będzie rozprowadzone na terenie Polski 50 milionów pudełek zapalek. Zapalki sprzedawane są w cenie 1 zł za pudełko przez spółdzielnie oraz sklepy rozdzielcze na terenie całego państwa. (PAP)

Kierownicy przemysłu drzewnego
obradowali w Jeleniej Górze

W dniach 9 i 10 bm. odbyła się w Jeleniej Górze konferencja kierowników Przemysłu Drzewnego, na której poszczególne Zjednoczenia złożyły sprawozdania z dotychczasowej swej działalności. Zostały wygłoszone referaty: „O znaczeniu przemysłu drzewnego w gospodarce ogólnopolskiej”, „Zagadnienie planowania, kalkulacja i polityka cen”, „Zagadnienie standaryzacji wyrobów i organizacja zbytu”. Ponadto omówiono sprawę zapotrzebowania w surowce i materiały pomocnicze.

Zjazd był pierwszą konferencją wybitnych fachowców z dziedziny przemysłu drzewnego.

Węgla co miesiąc więcej

Charakterystyczną cechą wykonania planu produkcyjnego w przemyśle węglowym w listopadzie jest wysoka skala przekroczenia planowanych norm przez wszystkie zjednoczenia węglowe śląsko-dąbrowskie. Najniższe bowiem wykonanie planu wynosi 116,9%. Najlepiej wykonało plan Zjednoczenie Rudzkie — 134,1%, dalej następują zjednoczenia — Chorzowskie — 133,6%, Zabrze — 128,5%. Najwięcej wydobyły węgla w listopadzie kopalnie węgla Zjednoczenia Chorzowskiego. Zamiast planowanych 332.500 ton, wydobyły — 444.379 ton. Kopalnie Zjednoczenia Katowickiego — 363.571 ton. Największy wzrost wydobywania wykazuje Zjednoczenie Zabrze — 112,9%. W listopadzie przeciętna wydajność robotnika na dniówkę wzrosła do 959 kg, w październiku wynosiła 948 kg. Najlepszą wydajność przeciętną robotnika wykazują kopalnie Zjednoczenia Chorzowskiego, a mianowicie 1.186 kg. Dalej idą kopalnie Zjednoczenia Rudzkiego — 1.103 kg oraz Zjednoczenia Katowickiego — 1.048 kg. Największy wzrost wydajności wykazały w listopadzie kopalnie Zjednoczenia Mikołowskiego, Rudzkiego i Gliwickiego. (PAP)

Apel ociemniałych żołnierzy

Zbliża się gwiazdka. Najpiękniejsza z wszystkich poprzednich, bo chociaż obchodzona wśród ruin i niedawno wygasłych zgliszcz, pierwsza w wolnej Ojczyźnie. To pierwsze święto radości nakazuje nie zapomnieć o tych, dzięki którym ofierze obchodzimy święto u siebie, jako wolni obywatele wolnego kraju.

Poległych bohaterów nikt nie wskrzesi ani im nie pomoże. Zostali jednak inwalidzi, zwłaszcza ociemniałi żołnierze, a więc ci, którzy na ołtarzu Ojczyzny złożyli skarb o życie najcenniejszy. Należało by sądzić, że o nikogo wzdnieczone społeczeństwo polskie nie dba tak troskliwie, jak właśnie o tych najbardziej przez los pokrzywdzonych. Tymczasem nie jest wcale tajemnicą, że ociemniałi żołnierze żyją w nędzy. Wystarczy nadmienić, że pensja ociemniałego z większą rodziną wynosi miesięcznie 480 złotych. Nie zastanawiamy się nad tym, co jest przyczyną tego, nie potrzeba dyskusji, tylko szczerzej i szybkoiej pomocy.

Ze względu na to, że mimo wielkich wysiłków nie możemy ociemniałym przyjść z pomocą, zwracamy się jako upoważnieni delegaci ociemniałych żołnierzy do społeczeństwa wszystkich miast i wsi Wielkopolski, prosząc o pomoc w miarę możliwości. Wszystkie warstwy naszego społeczeństwa, wszystkie warsztaty pracy, przedsiębiorstwa, fabryki, spółdzielnie i szkoły z zawsze entuzjastyczną młodzieżą, prosimy o przejęcie się tym apelem i organizowanie zbiorów na swoich tere-

nach oraz placówkach, chociażby udziałem najskromniejszym, który nie zaważy na budżecie domowym. Zbiorowa ofiara społeczeństwa pozwoli na zorganizowanie pomocy gwiazdkowo-zimowej i da możliwość stworzenia własnych warsztatów pracy ociemniałym. Apelujemy również do zarządów i dyrekcji wszystkich instytucji i zakładów, by przyczyniły się do powodzenia akcji.

Wiemy, że Rząd walczy z trudnościami gospodarczymi. My, ociemniałi, nie chcemy więc być ciężarem i w miarę możliwości, które nam da społeczeństwo, pragniemy sami pokierować swym losem. Nadmieniamy, że ociemniałi są pozbawieni jeszcze w tej chwili opieki tak materialnej jak i moralnej, gdyż Związek Ociemniałych Żołnierzy, który był przed wojną bardzo wysoko subwencjonowany, stanowił jedyną pomoc dla ociemniałych i walczył o ich prawa, znajduje się dopiero w stadium reorganizacji, ponadto największe działy tego Związku zostały przez okupanta zamordowane jako działacze polityczni.

Obywatele Wielkopolski! Apelujemy do waszych, znanych z ofiarności serc! Złóżcie choć jednorazową ofiarę do Banku Związku Spółek Zarobkowych, (Poznań, Plac Wolności), na konto Ociemniałego Żołnierza oraz do Komunalnej Kasy Oszczędności miasta Poznania, (Poznań, Marsz. Focha 50), konto Ociemniałego Żołnierza nr 1212. Delegatura Ociemniałych Żołnierzy mieści się w Poznaniu przy ul. Marsz. Focha 126.

Delegatura Ociemniałych Żołnierzy



Wtorek, dnia 11 grudnia 1945

Kalendarz rzymsko-katolicki — Damazego.
Kalendarz słowiański — Wojmierza.

Wkrótce nowa wystawa artystów plastyków

(L) W dniu 7 bm. odbyła się druga część walnego zebrania Związku Polskich Artystów Plastyków. Na zebraniu omówiono szereg aktualnych spraw i bolączek, gnębających poznańskich plastyków. Największą z nich jest dotąd jeszcze nierozwiązana sprawa stałego salonu wystawowego.

Z przebiegiem zjazdu artystów plastyków w Krakowie zapoznał zebranych prof. Elster. Na zebraniu dokonano wyboru nowych władz związku. W drodze tajnego głosowania wybrano na prezesa — dyr. Taranczewskiego, zastępcę prezesa — ob. Krzyżńskiego, sekretarza — skarbnika — ob. Bielińskiego oraz członków zarządu: ob. ob. Szczepańskiego, Klemińskiego, Wojtowicza, Romale, Wieczorka i Wiśniewskiego. Wybrano również skład Komisji Artystycznej, Rewizyjnej oraz Sądu Koleżeńskiego.

Na zakończenie omówiono szeroko projekt wystawy reprezentacyjnej, jaka odbędzie się w Poznaniu na wiosnę przyszłego roku, oraz wystawy gwiazdkowej. Otwarcie tej ostatniej odbędzie się w dniu 16 bm. w salach Muzeum Wielkopolskiego. Prace składać należy w muzeum od 10 do 12 bm. w godz. od 15—16-tej.

Ociemniali żołnierze otrzymali aparaty radiowe

(M) Najbardziej dotkliwym kalectwem jest ślepotą. Człowiek niewidomy, pozbawiony możliwości widzenia, obcuje z otaczającym go światem poprzez pozostałe zmysły, przede wszystkim — przez zmysł słuchu. W dzisiejszych czasach doskonałym środkiem tego obcowania stało się radio. Zrozumiałym był więc apel Związku Ociemnialych Żołnierzy, wystosowany za pośrednictwem Polskiego Radia do społeczeństwa wielkopolskiego o składanie ofiar i aparatów radiowych dla niewidomych żołnierzy. Akcję zbiorową ogłosiła rozgłośnia poznańska już dnia 24 września br., a w okresie do 30 listopada br. apel o składanie ofiar powtórzony był przed mikrofonem 53 razy. Wezwanie nie trafiło w próżnię: Już w pierwszym dniu wpłynęła ofiara 20 zł, złożona przez ob. Kulawską. Z każdym dniem rosła suma składanych datków, pieniężnych i radioodbiorników. Ofiary płynęły ze wszystkich stron: od osób prywatnych, rzemieślników, robotników fabrycznych, instytucji społecznych, komórek partyjnych, różnych organizacji, przedsiębiorstw itp. Całe społeczeństwo wzięło udział w tej pięknej i najbardziej charytatywnej akcji, w wyniku której zebrano w czasie od 24 września do 5 grudnia br. 70 671½ zł i 17 odbiorników. Ofiarodawców było 301. Dzienne przybyły pieniężny wynosił więc przeciętnie 1000 zł! Uzyskaną kwotę przeznaczono na remont ofiarowanych odbiorników i zakup 19 nowych.

Skromna, lecz wzruszająca uroczystość przekazania 27 gotowych aparatów radiowych delegacji Związku Ociemnialych Żołnierzy miała miejsce ubiegłej niedzieli w studio Polskiego Radia w Poznaniu przy ul. Berwińskiego 5. Przed otwartym mikrofonem dyr. program, P. R. A. Sikorski w obecności grupy niewidomych przedstawił w krótkim przemówieniu przebieg akcji zbiorowej od jej zainicjowania aż do chwili obecnej, zapewniając na zakończenie obdarowanych, że radio wniesie w ich dom dużo radości i słońca, stając się naprawdę „oknem w świat” w ich wiecznej ciemności. W imieniu ociemnialych przemówił do mikrofonu ob. Michał Koralewski, dziękując społeczeństwu poznańskiemu za ofiarność, a dyrekcji P. R. za czynne zajęcie się całą akcją.

Akcja zbiorowa trwa nadal. Ofiary można składać w KKO konto nr 1212 na „fundusz radiowy dla ociemnialych żołnierzy”.

Pożar wskutek nieuwagi

(c) Dnia 9 bm. w godzinach wieczornych wybuchł olbrzymi pożar w magazynach żywnościowych Głównych Warsztatów Samochodowych Wojska Polskiego przy ul. Młynowej. W ogniu stały dwa piętrowe budynki zbudowane z tzw. „muru pruskiego”. Dzięki natychmiastowej pomocy zawięzanej Straży Pożarnej uratowano trzeci budynek, w którym znajdował się właściwy magazyn żywnościowy. Z płonących budynków uratowano częściowo jeden.

W akcji wzięło udział pięć sekcji Straży Pożarnej, rozporządzając czterema wozami.

Według dotychczasowych dochodzeń pożar wybuchł na skutek nieostrożności.

Skandaliczne ceny

(p) Już przed wojną bufety dworcowe wyróżniały się niezwykle wygórowanymi cenami. Po wojnie nie wiele się na tym terenie zmieniło.

W baraku głównego dworca poznańskiego jest bufet, w którym nabyć można najdroższe artykuły żywnościowe za ceny, które swą wysokością pobili wszystkie rekordy.

Za bochenek chleba żytniego płacić trzeba 26 zł; paczuska keksów, które w normalnym handlu nabyć można za około 30 zł — kosztuje w bufecie dworcowym 55 zł; brukowce — 45 zł; jedna skibka suchego chleba — 1 zł; 5 dkg kiepskiej filiżanki — 14 zł; filiżanka czarnej i gorzkiej kawy — 4 zł.

Zastanawiamy się, kto nabywa te „smakołyki” w bufecie dworcowym? Trudno jest przypuszczać, aby obywatela podróżowali dziś dla przyjemności. Skończył się również szaber. Kolejami jeżdżą dziś biedacy, przetrzynani przez los z jednego krańca kraju w drugi. W bufetach dworcowych posilają się najczęściej podróżnicy, którzy wprawdzie długo badają ceny i zawartość swej kieszki, zanim decydują się na wydatek.

Sprawa cen w bufecie dworcowym powinien zainteresować się Urząd Kontroli Cen.

Doniosły wynalazek: D. D. T.

Sześć sanitarny UNRRY wśród lekarzy poznańskich

Poznańskie Towarzystwo Lekarskie gościło na swym zebraniu naukowym w ubiegły piątek wybitnego lekarza amerykańskiego dra Sawyera, szefa sanitarnego UNRRY. Dostojny gość odwiedził już w swym tournée naukowym środowiska uniwersyteckie Polski, jak Warszawę, Kraków, Lublin i Wrocław, kończąc swój objazd w Poznaniu.

Po krótkim powitaniu wygłoszonym w języku angielskim przez prezesa „Poznańskiego Tow. Lekarskiego” prof. Jonsmara, zabrał głos dr Sawyer, dając wyraz ubolewania nad stratami i podziwu nad wysiłkiem Narodu Polskiego, zmierzającym do odbudowy nie tylko materialnej lecz również i wartości duchowych. Zauważa on to również w medycynie, gdzie dąży się do zapewnienia olbrzymich luk powstałych wskutek wymordowania tysięcy lekarzy. Uruchomiono już szereg wyższych uczelni, które pracują w niesłychanie ciężkich warunkach nad poprawą stanu zdrowotnego ludności polskiej przez kształcenie nowych pokoleń lekarzy.

Dostojny prelegent podzielił się z liczną rzeszą zebranych w białej sali Urzędu Wojewódzkiego lekarzy nowymi zdobyczami medycyny amerykańskiej, które przy pomocy prostych zupełnie środków doprowadziły do zlikwidowania jednej z ciężkich plag krajów tropikalnych, a mianowicie „złotej febrzy”, przenoszonej przez około 18 gatunków komara. Stworzono mianowicie szczepionkę, która jest skuteczną na okres 4 lat. Podobnie prowadzi się badania nad zarazkiem grypy i wyrabia się szczepionkę przeciwgrypową, której dobroczynne skutki stwierdzono już na dużym materiale ludzkim. Okazuje się, że pośród szczepionych

zapadalność na grype była znacznie mniejsza, a mianowicie było ich około 70% mniej aniżeli u nieszczepionych.

Do likwidacji jednak złotej febrzy doprowadziła bezwzględna samolotowa walka z komarem. W poszczególnych krajach rozsypany prosek owadobójczy wynaleziony w Ameryce Północnej i nazwany proszkiem D. D. T., co oznacza skrót formuły chemicznej (dwuchlorodwufenylo-trójchloroetan). Prosek ten rozpylany w okolicach malarycznych uwolnił od tej plagi całą dolinę Egiptu, a również ostatnio przy dużej pomocy UNRRY i Instytutu Rockefellera również Sycylię, gdzie od lutego br. już nie wykryto komarów.

Największe jednak zainteresowanie świata lekarskiego polskiego wywołały dalsze uwagi prelegenta, z których wynika, że prosek D. D. T. jest stuprocentowo skutecznym we walce z wszawicą. Posiada to niesłychanie doniosłe znaczenie epidemiologiczne, gdyż daje możliwości zupełnego wytepienia duru plamistego razem z wszawicą. Wynalazek ten swoim prostym sposobem zastosowania i łatwością fabrykacji usuwa w cień wszelkie dotychczas stosowane sposoby walki z tą dla nas najgroźniejszą chorobą zakaźną. Szczególnie wobec ruchu migracyjnego ludności polskiej i ciężkich warunków transportowych sprawa odwziewania i zapobiegania przewleczeniu chorób zakaźnych jest niesłychanie doniosłym zagadnieniem dla lekarzy urzędowych i lekarzy P. U. R.-u. Z ogromnym wysiłkiem udało się we Wielkopolsce, w której dur plamisty przed wojną był nieznanym, zlikwidować dwie epidemie w maju br. Dzięki wysiłkom Nadzwyczajnego Komisarza do Walki z Epidemiami dra Neymanna, oraz jego

sztabu udało się zlikwidować w zarodku epidemie pod Pleszewem oraz w Chodzieży. Wtedy to największe trudności polegały na odwziewaniu reemigrantów, gdyż nie było dostatecznych kąpielisk i komór gazowych dla odzieży, z którą też ludzie w swej podróży rozstać się nie chcieli.

Według zapewnień dra Sawyera poddaje się obecnie ludzi zawszonych opylaniu proszkiem D. D. T. bez rozbrania ich i bez kąpeli, gdyż działanie proszku owadobójczego trwa do trzech tygodni. Dobrze wyszkolony sanitariusz może w ten sposób odwziewać do 40 osób na godzinę. Gnidy nie giną od proszku, lecz giną natychmiast wykluwające się młode wszy. Prosek ten posiada zdolność natychmiastowego zabijania wszy odzieżowej jak również głowowej i nie jest dla człowieka szkodliwym. Opylanie ścian i mebli zabija również pluskwy, pchły i inne owady. Stosowano go również już we walce z muchami, przy czym okazało się, że przekracza on swoją siłą zabójczą wszelkie dotąd stosowane środki. Posiada to oczywiście znów niesłychanie ważne znaczenie we walce z czerwonką (dysenterią).

Z bardzo ciekawej dyskusji, która wywiązała się po wykładzie, dowiedzieliśmy się, że Polska otrzymała 41 ton, tj. ponad dwa duże wagony proszku D. D. T.

Otrzymał go również Urząd Nadzwyczajnego Komisarza do Walki z Epidemiami w Poznaniu i w najbliższym czasie przystąpi do rozszkolenia go do swych placówek na prowincji, przeznaczając odpowiedni kontyngent Związku Drogerzystów do rozsprzedaży. Głównie odwziewaniem będą zajmowały się jednak fachowe placówki sanitarne, jak Ośrodki Zdrowia itp.

Obecność ponad setki lekarzy i ożywiona dyskusja w języku polskim i angielskim były niewątpliwie miłą manifestacją wdzięczności dla dostojnego prelegenta, którego wykład tłumaczył na język polski dr Tubiasz z Ministerstwa Zdrowia.

Doc. dr Kazimierz Stojałowski
sekretarz Pozn. Tow. Lekarskiego

Przez lupe

Każdy sobie rzepkę skrobie

Czasem to mi się zdaje, że publiczność poznańska jest jak małe dziecko, które wymknęło się spod opieki wychowawcy i bryka sobie na własną rękę.

Przed wojną były rzeczy, które nam się nie podobają. W czasie okupacji można ich było nalicytować jeszcze więcej. A jednak nie ulega kwestii, że przechodnie i publiczność w tramwajach była, jakby to określić... bardziej poznańska. To znaczy akuratsza. Ludzie dostosowali się do przepisów (nawiasem mówiąc, do dziś nie zniesionych!) potrafili znakomicie odróżnić prawą stronę od lewej i rzadko dochodziło do nieporozumienia na tym tle ze stróżami porządku publicznego. Chyba już, że taki czy inny jęgot był mocno „zalany”, lecz wtedy na jego wyczyny spoglądało się na ogół pobłażliwie, rozumiejąc, że w takim stanie jak jego jest niekiedy trudno odróżnić latarnię uliczną od własnej żony, a co dopiero prawą rękę od lewej. To były wyjątkowe sytuacje. Ludzie w stanie normalnym starali się przechodzić przez jezdnię pod kątem prostym, spoglądając wprawdzie w lewo, potem w prawo. Tak samo chodziło się prawą stroną ulicy, wchodziło do tramwaju jednym wejściem, a wychodziło drugim. Nie było zamieszania, unikało się nieprzyjemności, nie było się narazaniem na popychanie i impertynencje.

A dziś każdy robi co mu się podoba — w myśl przysłowia — wolnoć Tomku w swoim domku.

Rzeczy np. można, mania samobójcza ogarnęła niektórych ludzi, którzy po prostu z pasją wchodzi pod koła przejeżdżających samochodów i nie wiedzą tylko dzięki zimnej krwi zsoferów nie przepadają się natychmiast na tona Abrahama. Widocznie za mało jeszcze ludzi pochłonęła zawierucha wojenna i obozy koncentracyjne, trzeba koniecznie ignorowaniem kardynalnych przepisów o ruchu ulicznym, potęgować procent śmiertelności i kalectwo.

A jak wygląda w tramwajach? Tam dopiero można się dowiedzieć jak człowiek kulturalny nie powinien się zachowywać. Każdy wchodzi i wychodzi gdzie mu się podoba, wisi na stopniach jeżeli wykazuje skłonności ekwilibrystyczne, siada na buforach, ot tak, dla urozmaicenia. Przynam, że bardzo się dziwię, że nikt jeszcze nie zdecydował się siść na dachu. Przecież tam jest tyle miejsca i to wyglądałoby tak oryginalnie!

Zgadnam się z tym, że jest jeszcze mało wagonów, ale dzięki wysiłkom dyrekcji tramwajów przybywa ich coraz więcej. Sądzę, że jednak wiele więcej osób zmieściłoby się w tramwajach, gdyby wszyscy zastosowali się do przepisów. Przeglądalem się kilkakrotnie jak wygląda wiadanie.

Tramwaj staje. Stłoczona masa czekających rozbija się na kilka grup, które szczerze obstawiają wejścia do wagonów. Ścisk, pchanie się, kłątwy. Wszyscy wchodzą i wychodzą równocześnie, najpierw oczywiście panowie stworzenia, jako że silniejsi. Tramwajarze się niecierpią i naprosto usiłują przywołać ciszących się do porządku. Gwar, zamieszanie, piski. W czasie, w którym pojedynczo mogłoby wejść powiedzmy pięćdziesiąt osób, tłocząc się i popychając po trzy równocześnie, zostaje na chodniku, choć w wagonach jest dawno miejsce. Tramwaj rusza, bo czas postoju jest dawno minął. Ogólna irytacja.

I właśnie dlatego mówię — od jakiegoś czasu poznańska publiczność zachowuje się jak niestronne dziecko, które upiera się przy swoim „ja tak chcę!” Bo to jest tak miło wiedzieć, że się nie potrzebuje nikogo słuchać, że nikt nie ma prawa ob nakazywać, prawda? Słuchaliśmy przecież prawie sześć lat, teraz chcemy to sobie powetować i każdy sobie rzepkę skrobie. Bravo! Tylko... czy to nie okaże się jednak z czasem niewygodne?

DAN-LOT

Z obrad inspektorów pracy

(L) W dniu 7 bm. odbyła się w Okręgowym Inspektoracie Pracy X Obwodu konferencja inspektorów pracy z całego województwa poznańskiego, a więc z Poznania, Gniezna, Kalisza, Ostrowa, Leszna, Gorzowa i Międzyrzecza. Na konferencji obecni byli również: przedstawiciel Urzędu Zatrudnienia ob. Korzeniowski oraz przewodniczący Okręgowej Komisji Związków Zawodowych ob. Wietrzykowski.

Przedmiotem obrad było omówienie warunków i czasu pracy, bezpieczeństwa i higieny, urlopów wypoczynkowych, pracy kobiet i młodocianych, oraz ustalenie planu działań na najbliższą przyszłość.

Obecne warunki polityczne i gospodarcze Polski scharakteryzował inspektor Walewski i wskazał na zmienne warunki pracy w dobie powojennej; nakreślił również rolę inspektora pracy i jego zadania w czasach dzisiejszych na terenie województwa poznańskiego. Po nim zabrał głos dr Cwojdziska-Gadzikiwicz, okręgowy lekarz inspektoratu, która na podstawie licznych obserwacji stwierdziła, że sprawa higieny na terenie wielu zakładów przedstawia się fatalnie. Prelegentka poruszyła także ważne zagadnienie pracy kobiet oraz młodocianych, którzy powinni podlegać specjalnej ochronie pracodawcy i być pod stałą opieką lekarską.

Inspektor Skusiewicz omówił szczegółowo kwestię układowych zbiorowych pracy i sprawę plac w X Okręgu, oraz rolę inspektora pracy przy wyborach do rad zakładowych.

Przy końcu konferencji odczytano sprawozdania z działalności poszczególnych obwodów.

Objazdowy Teatr gościem w „Goplanie”

(c) Objazdowy Teatr Popularny, którego dyrektorem jest Adam Koszewski, odwiedził w dniu 1 grudnia firmę „Goplanę”, dając pracownikom fabryki dwie godziny godziwej rozrywki kulturalnej. Pracownicy fabryki zebrał się bezpośrednio po skończeniu pracy w świetlicy fabrycznej. Teatr wystawił rewie pieśni, tańca, recytacji, groteski i nadprogramowej, wirtuozowskiej gry na pile. Występy artystów Teatru Objazdowego, a w szczególności urozmaicony program rewii spotkały się z entuzjastycznym przyjęciem obecnych na sali robotników i pracowników. Szczególnymi oklaskami wynagrodzono śpiewaczkę ob. Krygier-Bernaćką, oraz tenora Feliksa Krajczyńskiego. Równie spontanicznie oklaskiwano balet w osobach ob. ob. Gromadzkiego i Tuszyńskiego. Balet zaprezentował się w gawocie, groteskowej poleczce i mazurce oraz folkstrocie. Dużo humoru w całą imprezę wprowadził występ czterech rewelersów oraz recytacja i konferansjerka dyr. Koszewskiego. Z uznaniem zebranych spotkał się również występ fortepianowy Niny Sobierajskiej i gra na pile ob. Graffundera.

Występ Teatru Objazdowego, oraz inicjatywa dyr. „Goplany” ob. Koniecznego zachęci niewątpliwie inne zakłady przemysłowe do zaproszenia zespołu teatru do swych świetlic, tym bardziej, że występ artystów dał istotnie godziwą rozrywkę pracownikom fabryki.

„Wiepofana” otrzymała świetlicę

(L) „Wiepofana”, zatrudniająca około 250 ludzi, nie miała dotychczas świetlicy. W sobotę 8 bm. odbyło się na terenie firmy poświęcenie świetlicy-stołówki, którego dokonał wikary parafii żyjeckiej ks. mgr. Szuberlak. Uroczystość połączone jednocześnie z wręczeniem upominków i dyplomów trzem najstarszym pracownikom firmy: ob. ob. Marcinowi Kuźnickiemu, Tomaszowi Pieczyńskiemu i Franciszkowi Pasale, którzy przeszli dwadzieścia pięć lat wytrwali na placówce. Równocześnie należy podkreślić zaufanie, jakim cieszy się długoletni dyrektor „Wiepofany” ob. Macher, któremu pracownicy w uznaniu dla jego zasług wręczyli na pamiątkę piękny, ręcznie wykonany model tokarki.

Po wygłoszeniu licznych mów i życzeń pod adresem kierownictwa, jubilatów i zespołu pracowników firmy, zakończono uroczystość, której bezpośredni i serdeczny charakter pozwala wnioskować o wzajemnych życzliwych stosunkach panujących między pracownikami „Wiepofany”.

Wieczór poezjalny w „Swanie”

(p) W dniu dzisiejszym o godz. 18-tej odbędzie się w kawiarni „Swan” przy pl. Wolności 5 poezjalny wieczór artystyczny znanego śpiewaczki poznańskiej Marii Laskowskiej oraz Eugeniusza Zytomirskiego.

W pierwszej części wieczoru — poezje i pieśni, w drugiej części — satyry i lekkie piosenki w wykonaniu ob. Laskowskiej przy własnym akompaniamencie na akordeonie.

W teatrze poznańskich:

Teatr Wielki: dziś, godz. 18-ta — „Kraciwiacy i górale” (ceny zażenone); jutro, godz. 18-ta — „Cyrulik sewilski”.

Teatr Polski: dziś, godz. 18-ta — „Moralność pani Dulskiej”; jutro, godz. 18-ta — „Moralność pani Dulskiej”.

Teatr Nowy: dziś i jutro, godz. 18-ta — „Sublokatorka”.

Miejski Teatr dla Młodzieży: dziś i jutro, godz. 17-ta — „Trębacz z wieży ratuszowej”.

Miejski Teatr Marionetek: dziś i jutro, godz. 15-ta — „Zaklęte jezioro”.

Teatr Okręgowy Domu Żołnierza: dziś i jutro, godz. 18-ta — „A więc zaczynamy”; rewia i komedia „Majster i czeladnik”.

Cyrk — Variete: dziś i codziennie, godz. 19-ta — program inauguracyjny.

W kinach poznańskich:

„Apollo”: godz. 15, 17 i 19-ta: „Adieu”; „Bałtyk”: godz. 15, 17 i 19-ta — „Miodowy miesiąc”; „Jedność”: godz. 14, 16, 18 i 20-ta — „Bitwa orłowska”; „Warta”: godz. 15, 17 i 19-ta — „Trzewiczki”; „Wolność”: godz. 15, 17 i 19-ta — „Przygoda pod Paryżem”.

Najbliższy „Czwartek literacki”

odbędzie się dnia 13 bm., o godz. 19-tej, w sali 60-tej Akademii Handlowej, przy Walsach Zygmunta Starożyńskiego. Czwartek będzie poświęcony twórczości młodych poetów poznańskich oddziału polonistów U. P.

W Teatrze Polskim — „Moralność Pani Dulskiej”

Z powodu choroby Mieczysława Serwińskiego, Teatr Polski odwołuje na czas nieokreślony sztukę Karczewskiej „Ziemia oskarża”. Jutro i pojutrze, t. j. we wtorek i środę, grania będzie „Moralność pani Dulskiej”, Gabrieli Zapolskiej, której wznowienie cieszy się powodzeniem. Sztukę reżyserował Władysław Neubełt, dekoracje art. mal. J. Piaseckiego.

Program audycji radiowych na dzień 12 bm.

6.55 Program z W-wy; 7.00 Dziennik poranny; 7.15 Program z W-wy; 7.55 Program na dzień bieżący; 8.00 Dziennik poranny (powtórzenie); 8.15 Muzyka poranna; 8.25 Wiadomości bieżące; 8.30 Rady praktyczne dla słuchaczy w oprac. Renaty Dobrowolskiej; 8.40 D. c. muzyki porannej; 12.00 Program z W-wy; 12.10 Dziennik południowy; 12.25 Program Wiadomości bieżące; 15.00 Opera Bufo (płyty); 15.40 Kacik przemysłowy; 15.50 Przegląd prasy wielkopolskiej; 16.00 Program z W-wy; 16.45 Kacik Stronanka aktualna; 18.35 Program z W-wy; 19.15 Kacik P. U. R.; 19.25 Omówienie Czwartku Literackiego; 19.30 Artykuł polityczny; 19.40 Dziennik wieczorny; 19.55 „Pełdem wyobraźni”; 20.00 Koncert klubu mandolinistów „Chopin”, pod dyr. Alina Głowskiego; 20.30 „Czar melodii”; 20.45 Z cyklu „Zabytki poznańskie po podwórku”, pogadanka; 21.00 „Wielkopolskie miasto Kolo” wygłosi Zdzisław Wójcik; 21.00 Słuchawisko d-ra Zygmunta Falkowskiego p. t. „Perspektywa”; 21.50 Gra Pa. deterskiej; 22.00 Koncert z Łodzi; 22.50 Program z W-wy; 23.00 Skrzynka poszukiwania rodzin.

KOMUNIKATY

Ośrodek Dokształcenia Zawodowego Poznań, Działalności 4 przyjmuje w dniach od 10—18 bm. zapisy na kursy przygotowawcze do egzaminów czeladniczych dla wszystkich zawodów. Warunkiem przyjęcia jest ukończenie terminu oraz 18 lat życia.

Zarząd Miejski podaje do wiadomości, że w poniedziałek, dnia 17 bm., o godz. 9-tej, odbędzie się przegląd koni na targowisku rzeźni miejskiej, przy Tamie Garbarskiej.

Do przeglądu należy doprowadzić obowiązkowo wszystkie ogiery od 2 lat wwyż, a klacze od 2—15 lat doborownie. Opłaty od licencji wynoszą: za uznanie ogiera 300 zł, w wypadku nieprzyjęcia bezwzględna kastracja; za uznanie klaczy 100 zł. Zakwalifikowana klacz jest zwolniona od podw. rekwiwizji i poboru wojaskowego.

Alfabetyczne wykazy nazwisk osób wpisanych przez okupanta na niemiecką listę narodową grup III i IV, które zostały deklaracji wierności Narodowi i Demokratycznemu Państwu Polskiemu umieszczone na dalszych słupach ogłoszeniowych: ul. Dąbrowskiego, narożnik Żeromskiego; Winiary — ul. św. Stanisława; ul. Grunwaldzka, narożnik Alei Przybyszewskiego; Rataje — ul. Wiosłarska; Główna — Rynek oraz ul. Grobla w pobliżu Gazonu. Przy wykazach zamieszczono wezwania do zgłaszania zarzutów.

Zjazd Zamoższanek przesunięty został na dzień 6 stycznia 1946 r. Zjazd odbędzie się w Poznaniu w gmachu II Państw. Gimnazjum i Liceum Żeńskiego im. Gen. Zamojskiej, przy ul. Matejki.

Zebrań w dniu 12 i 13 grudnia

Dnia 12 bm.: Związek Zawodowych Muzyków — Sekcja Muzyki Kościelnej o godz. 11-tej w salce parafialnej, przy kościele św. Krzyża, ul. Grobla 1.

Dnia 13 bm.: Stowarzyszenie Działkowców im. K. Marcinkowskiego, o godz. 16-tej w lokalu P. P. R., przy ul. Dąbrowskiego 83/85.

Cech Mistrzów Cukierniczych o godz. 15-tej w cukierni ob. Fangrata. Ze względu na ważność spraw przybycie obowiązkowe.

Życia Wielkopolski i Ziemi Odzyskanych

GOSTYN

Młodzież gimnazjum gostyńskiego młodzieży Ziemi Lubuskiej. Kurator Okręgu Szkolnego Poznańskiego wydał niedawno odezwę do młodzieży, by wzięła w opiekę młodzież Ziemi Lubuskiej. Odezwa nie przeszła bez echa. Dowiadujemy się od dyrektora mgra Jana Gruchala, że uczniowie tutejszego gimnazjum zawiązali komitet niesienia pomocy uczniom gimnazjum w Krośnie nad Odrą. W czasie doradniej zbiórki zebrano 2266 złotych, z których przekazano 1603,— zł na pomoc niezamożnej młodzieży w Krośnie, a za 663,— zł zakupiono większą partię zeszytów. Przewidziana jest wymiana korespondencji między uczniami oraz drukowanie artykułów i prac uczniowskich obu zakładów w mieszkaniu „Łan”, wydawanym przez Koło Literackie młodzieży gostyńskiej.

Kurs Straży Pożarnych. Z inicjatywy Zarządu Oddziału Pow. Straży Pożarnych odbył się w Gostyniu sześciodniowy kurs mechaników do obsługi motopomp. Kurs odbył się pod kierownictwem referenta wykształcenia Wojewódzkiego Inspektoratu Pożarnictwa ppor. p.o. Uściwiewa. Udział w kursie wzięło 22 uczestników. W zakończeniu kursu uczestniczyli starosta powiatowy ob. Hałas, burmistrz ob. Penkalski i Wojewódzki Inspektor Pożarnictwa ppk p.o. Busza.

Wiec protestacyjny odbył się w Gostyniu, zorganizowany przez Oddział Powiatowy Informacji i Propagandy. Protestowano przeciw zbyt łagodnemu wyrokowi, jaki zapadł w Lueneburgu na zbrodniarza z Belsenu. Przemówienie wygłosił sekretarz Związku Zawodowego ob. Skowroński, podkreślając dobitnie zbrodnie, jakich dopuścili się Niemcy w obozach koncentracyjnych i nawiązując równocześnie do odbywającego się procesu w Norymberdze. W wyniku przemówienia licznie zebrani uchwalili dwie rezolucje, wystosowane do prezydenta R. P. ob. Bieruta i ministra spraw granicznych ob. Rzymowskiego.

js.

Prenumerata Głosu Wielkopolskiego na miesiąc styczeń 1946 roku wynosi 54,— zł

1504C

Zamówienia

na prowincję z odnośnieniem do domu przyjmują wszystkie urzędy i agencje pocztowe do 20 grudnia br.,

na miasto Poznań (bez odnośnienia do domu) przyjmują Wydział Kolportażu Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik”, Poznań, ulica Bukowska 3, telefon 78-64, oraz wszystkie agencje i kioski gazetowe do 25 grudnia br.

Wpłaty po tych terminach nie będą uwzględniane

CHODZIEŻ

— Na cele książki polskiej zebrał powiat chodzieski 50 000 zł, tj. największą sumę na terenie Woj. Poznańskiego.

— Świadczenia rzeczowe według stanu z dn. 25. XI. 45 r. wynoszą: żyto: 65,8%, zboże razem 56,5% i ziemniaki 85,1%.

Do gromady Mirosław, dochodzi gmina Margonin, która również wypełniła kontyngent — zdając 100,1%.

Ko.

Założenie Towarzystwa Miłośników m. Powidza

Dnia 25 listopada 1945 r. odbyło się w Powidzu zebranie konstytucyjne Towarzystwa Miłośników Miasta Powidza, zwołane z inicjatywy Referatu Kultury i Sztuki przy Starostwie Powiatowym Gnieźnieńskim.

Przy szczernej wypełnionej publicznością sali „Bazaru” zagał zebranie wójt ob. Bolesław Foremski, witając w serdecznych słowach przybyłych na zebranie obywateli, poczem przedstawił cel zebrania jak zawiązanie Towarzystwa Miłośników Miasta Powidza, którego zadaniem ma być rozpowszechnianie wiadomości o mieście Powidzu, dbałość o jego dobro i piękno oraz o jego rozwój, urbanistyczny, gospodarczy i kulturalny.

Z kolei ob. E. W. Ślepowron-Repczyński, kierownik Pow. Referatu Kultury i Sztuki w Gnieźnie, wygłosił obszerny referat o historii miasta Powidza, z którego ciekawsze wyjątki podajemy.

Najstarsza wiadomość dokumentarna o Powidzu pochodzi z r. 1243, kiedy to ks. Bolesław Wstydlivy nadał niejakiemu Baldwinowi, 56 łanów ziemi i wójtostwo w Powidzu; w r. 1352 występuje Mikołaj, wójt powidzki; w r. 1365 król Kazimierz Wielki nadał Powidzowi prawo miejskie magdeburskie, a w r. 1464 potwierdził je król Kazimierz Jagiellończyk, zwalniając przy tym mieszkańców od różnych ciężarów. W r. 1454 napadli na miasto Krzyżacy, zburzyli je i mieszkańców jego uprowadzili. Udało się im jednak oswobodzić i powrócić do miasta.

Na wyniosłym wzgórzu między miastem a jeziorem powidzkim stał zamek warowny, siedziba starostów powidzkich. Kościół parafialny św. Mikołaja, któremu w r. 1362 król Kazimierz Wielki zatwierdził uposażenie i nadał różne przywileje, fundowany k. r. 1260, przebudowany w stylu neogotyckim w r. 1863. Szkoła parafialna z rektorem na czele istniała tu już w r. 1441. W rynku i na

przyległych doń ulicach zachowały się charakterystyczne domy mieszczkańskie z XVIII w., jedyne w powiecie gnieźnieńskim.

W latach 1523—1793 był Powidz siedzibą starostwa niegrodowego powidzkiego, a w latach 1793 do 1815 siedzibą starostwa powiat powidzkiego z miastami Powidz, Witkowo, Mielżyn, Trzemeszno, Skulsk i Wilczyn; pierwszym starostą powidzkim był Michał Witkowski, ostatnimi zaś Kazimierz Radoński, Sochacki i Adam Gajewski.

Herb miasta Powidza przedstawia orła białego w czerwonym polu z koronowaną literą K na piersi, pod którym wije się wstęga z rokiem 1464.

Następnie ob. E. W. Ślepowron-Repczyński zapoznał zebranych z projektowanym statutem Towarzystwa Miłośników Miasta Powidza, który w brzmieniu proponowanym zebrani jednogłośnie uchwalili.

Z kolei wybrano Zarząd Towarzystwa Miłośników Miasta Powidza w składzie: prezes ob. Michał Szafirski, 1-szy wiceprezes ob. Zbigniew Kozłowski, 2-gi wiceprezes ob. Leon Putz, sekretarz ob. Leon Nawrocki, skarbnik ob. Aleksander Witczak, radni ob. ob. Jan Morzyński, Marian Szeszycki i Wawrzyniec Wysocki; syndykiem Towarzystwa wybrano ob. E. W. Ślepowron-Repczyńskiego.

W końcu przewodniczący zebrania ob. Bolesław Foremski zreferował sprawę przywrócenia Powidzowi praw miejskich, w wyniku czego zebrani upoważnili jednomyślnie Zarząd do interweniowania w tej sprawie u kompetentnych władz.

W wolnych głosach poruszono sprawę urządzenia świetlicy organizacyjnej oraz utworzenia kółka teatralnego i muzycznego.

Sekretariat Towarzystwa Miłośników Miasta Powidza mieści się tymczasowo w budynku Zarządu Gminnego w Powidzu.

nad.

ZNIN

Bal reprezentacyjny na rzecz rodzin żołnierzy polskich urządziło Towarzystwo Przyjaciół Żołnierza w Zninie. Wielkie sale hotelu przy Rynku zapelnily sie doborowa publicznością, która przy dźwiękach dwóch orkiestr bawiła się do rana. Poważny dochód przeznaczony będzie na urządzenie gwiazdki. Udała impreza kierowała prezes T. P. Z. dr. Romanowska przy pomocy komitetu zabawowego z insp. Karwowskim na czele.

Rezolucje protestacyjną przeciw łagodnemu wyrokowi w Lueneburgu oraz pominięciu w akcie oskarżenia w Norymberdze zbrodni, dokonanych przez zbirów hitlerowskich na narodzie polskim, uchwalili przedstawiciele partji, organizacyj oraz społeczeństwa na zebraniu obywatelskim, zwołanym przez Oddział Powiatowy Informacji i Propagandy w Zninie. Na zebraniu tym uchwalono na wniosek prezesa T. P. Z. dr. Romanowskiej przyjąć również z pomocą żołnierzom zdemobilizowanym.

Rocznice Powstania Listopadowego uczczono w Zninie uroczystą akademią, urządzoną staraniem Szkoły Młodocianych. Zagajenia dokonał kierownik szkoły St. Terzyk, po czym program wypełniły deklamacje, śpiew chórowy i obrazek sceniczny, wykonane przez młodzież szkolną. Stroną muzyczną kierował nauczyciel Lewicki Janusz.

GUBIN

* Ostatnio odbyły się dwie uroczystości, które są wyrazem pracy władz w tutejszym mieście. Pierwsza z nich to poświęcenie szpitala powiatowego.

Dzięki staraniom miejscowego komitetu ze starostą ob. Kończakiem na czele został zorganizowany i oddany do użytku szpital powiatowy.

Przed szpitalem zebrała się ludność miejscowa, która zgótowała owacje kierownikowi. Pierwszy przemówił intendent szpitala ob. Moskwiński Zygmunt, który dziękował władzom za pomoc okazaną w organizacji, następnie ob. starosta w przemówieniu swoim zaznaczył wagę tej placówki i że najwięcej pracy w organizację włożył personel szpitala z ob. Orzyńską na czele, który bez pensji, za samo utrzymanie, pracy tej dokonał.

Po poświęceniu przez miejscowego proboszcza została przecięta symboliczna wstęga, poczem zebrani zwiedzili szpital, który aczkolwiek skromnie urządzony będzie służył miejscowej ludności.

Po poświęceniu szpitala zebrani udali się na drugą uroczystość tj. poświęcenie mostu na Nisie.

Kierownik budowy mostu ob. Regalak w przemówieniu swoim zaznaczył, że mimo wielkich trudności most przy poparciu Starostwa Powiatowego został wykończony i oddany do użytku, następnie starosta podziękował za wyteżoną pracę i pospiech w budowie. Poświęcenia dokonał miejscowy proboszcz.

pro



Dnia 9 grudnia 1945 zmarł w 87-mym roku życia nasz najtroskliwszy i najukochańszy ojciec, dziadek, pradziadek, brat i wuj, śp.

Stanisław Konatkowski

Pogrzeb odbędzie się w środę, 12 bm., o godz. 11-tej z kaplicy na cmentarzu jeżyckim. Msza św. odprawiona zostanie nazajutrz w czwartek, 13 bm., o godz. 8-mej w kościele św. Floriana na Jeżycach.

W imieniu ciężko strapionej rodziny

Gertruda Konatkowska

Poznań, Szczecin, Berlin,
ul. Poznańska 58, m. 7. 15228



Dnia 8. bm. rozstała się z tym światem, po długich i ciężkich cierpieniach moja najdroższa, nieodżałowana żona, nasza ukochana siostra i kuzynka śp.

z Samolińskich Maria Ulatowska

Pogrzeb odbędzie się w środę, 12 bm., o godz. 11 z kaplicy cmentarza na Górczynie, o czym donosi

żałem przepełniony
mąż z rodziną

15205

Państwowy Bank Rolny

Oddział w Poznaniu

podaje do wiadomości, że z dniem 1 grudnia br. została otwarta

Agentura Banku w Chorzowie

z tymczasową siedzibą w gmachu Narodowego Banku Polskiego przy ul. Wandy Wasilewskiej nr 4.

Agentura wykonuje wszelkie operacje wchodzące w zakres bankowości.

14986



Dnia 7 grudnia 1945 zasnęła w Bogu, opatrzona Sakramentami św. nasza najdroższa siostra, ciotka i szwagierka śp.

Stefania Kłodowska

Pogrzeb odbędzie się w środę, 12 grudnia br., o godz. 11,10 z kaplicy cmentarnej parafii jeżyckiej.

W ciężkim smutku pogrążone
siostry i rodzina

Poznań, ul. Patrona Jackowskiego 17 m. 8. 15250



PIERNIKI
„najlepsze - najtańsze”
STRZELECKI
MARCINKOWSKIEGO 16

14772

Walizy i artykuły podróżne

15081

poleca

Roman Florczyk

Poznań, ul. Kramarska 19/20

Ostrzeżenie!

Z okradzionego mieszkania mojego zabrano mi m. in. pieczętkę firmową:

„Zakłady Instalacyjno - Ogrzewnicze”
(dawn. R. Adelt) Poznań, ks. Skorupki 10/12”

Ostrzegam przed ewentl. nadużyciami.

Edward Jankowski

15178

Centrala Produktów Naftowych
Fabryka Smarów
Poznań - Malta

poszukuje netychmiast

wykwalifikowanego bednarza

k 978

Mamusiu,

wiem coś radosnego:

kupisz nam dzisiaj coś dobrego —
Palaszkę lizac... niczym czekoladka,

Czekoladowy Budyń Babka

14764



Dnia 9 grudnia 1945 zmarł nagle mój najukochańszy, a nigdy nieodżałowany mąż, ojciec, szwagier śp.

por. lek. wet. Roman Musielak

(kier. rzeźni miejskiej w Śremie)

przeżywszy lat 38.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 12 grudnia br. z domu żałoby.

W nieutulonym żalu i smutku pozostaje
żona z dziećmi i rodziną

Śrem, Leszno dnia 9 grudnia 1945 r. 15196



PIECZĘCIE KAUCZUKOWE

P. Chmielewski
„OZNAK, SZAMARZEWSKIEGO 4P”

Zlecenia pozamięscowe wysyła się z zaliczeniem pocztowym.

14963

DROŻDZY

na Poznań, województwo Poznańskie, oraz Ziemi Lubuską dostarcza w każdej ilości

Państwowa Centrala Handlowa

Oddział Poznański
Św. Marcina 65, tel. 35-18

k 985

PRZEDSTAWICIELSTWO

składu konsygnacyjnego artykułów technicznych, chemicznych i gospodarczych obejmie

„LABOR” Przedsięb. Techniczno-Handlowe

Katowice, 3 Maja 23, tel. 306-42
Kraków, Starowitńska 86, tel. 561-83.

Klientom zalecamy również fachowy zakup lub sprzedaż narzędzi, części maszyn, surowców itp.

14770

Centralne Biuro Konstrukcyjne Taboru Kolejowego

w Poznaniu
ul. Daszyńskiego 180

poszukuje

stołów rysunkowych kompletnych.

Oferty z warunkami dostawy składać pod wskazanym adresem, osobiście lub pisemnie.

1497

UWAGA!

Eleganckie płaszcze damskie

własnego wyrobu, miarowe, welna z watołną, obsadami futrzanymi, korzystnie sprzedaje.

Znany mistrz krawiecki 15064

FRANCISZEK KINAL

Wierzbice 43a, przy rynku Wildeckim

DROŻDZE

WINA - WÓDKI - ZAPALKI
ARTYKUŁY SPOŻ. — KOLONIALNE

z dostawą na miejsce w Poznaniu
prowincja za zaliczeniem 14799

poleca

Spółdz. Spoż. Prac. Skarb. Sp. z o.o

Poznań, Bukowska 1 tel. 74-43

HURT (5 minut od dworca) DETAL.

Nowości w tkaninach i galanterii

znana przed wojną firma z niskich cen i dobrej jakości towarów

H. KARAŚ

ul. Dąbrowskiego 8 (dawniej Pocztowa) Zadovolenie z kupna zapewnione 14811

Lekarskie

Dr Alfred Poznański lekarz i akuszer ordynuje od 4-6 Po- znań, ul. Wąły Jana III, nr 9 m. 5. 14727

Akuszerka Fredry 2 przyjmuje obecnie św. Marcin 14 m. 6. 14875

Wolne posady

Samotna poszukiwana do sa- modzielnego prowadzenia nie- dużego domu. Zgłoszenia tele- fonicznie: 17-31, wewn. 250. 14782

Do pracowni krawieckiej po- trzebna czeladniczką i ucze- nica. Zgłoszenia od godz. 10 do 13, Sołacz, Al. Litewska 4. 14816

Szwaczki bieliźniarki li tylko wprawne na bieliznę damską, męską od zaraz przyjmie. Of.: „Głos Wielkopolski” nr 14798.

Fryzjerka potrzebna zaraz. Wolska 6. 14844

Pomocnica domowa, dobre gotowanie, uczciwa, potrze- bna zaraz, dobre warunki. Adres wskazać „Głos Wielko- polski” nr 14650.

Fachowej sily poszukuje do szycia krawatów. Of.: „Głos Wielkopolski” nr 15086.

Panienka do 2 1/2-letniego dzie- cka na przychodnia zaraz po- trzebna. Opalenicza 38, dzwo- nić raz. 15115

Panienka młoda, do szycia. Pracownia Kolder, 27 Gru- dnia 12. 15138

Biurowa kwalifikowana, obe- znana z księgowością w mly- narstwie, zaraz. Młyn Dopie- wo. 15139

Energiczny i sumienny do prowadzenia prac biurowych, ze znajomością prowadzenia kartoteki do przedsiębiorstwa budowlanego od zaraz po- trzebny. Oferty: „Głos Wiel- kopolski” nr 15074.

Pan lub pani, do samodzielnego prowadzenia ksiąg handlo- wych może się zgłosić, „Pa- tria” Spółka z ograniczoną od- p. Poznań, Zygmuntowa Au- gusta 1. 15127

Gospodyni samodzielnej w średnim wieku do prowadze- nia gospodarstwa domowego z dobrym gotowaniem, chę- tnie samotną repatriantkę, po- szukuje apteka na prowincji. Zgłoszenia osobiste: Poznań, Wierzbiciele 29, Weinowia. 14997

Szuka posady

Buchalterka-bilansistka przy- jemnie stanowisko. Oferty: „Głos Wielkopolski” nr 15141.

Krawiec przyjmie lepszą pra- cę w dom. Sierakowska 8. 15114

Fryzjer damski, dobra sily, szuka pracy Poznaniu. Oferty: „Głos Wielkopolski” nr 15112

Księgowość prowadzi dzien- nie lub godzinowo bilansista. Mostowa 4a, m. 8. 15009

Księgowość, bilanse, podatki przeprowadza „Nadżór” Poznań, Wierzbiciele 59 m. 3. 14970

Kupiec-zbożowiec 31 lat, u- kochane liceum handlowe, 7 lat praktyki spółdzielczej, 4 lata praktyki w firmach prywatnych, spieszenie poszu- kuje posady, najchętniej w spółdzielni. Oferty: „Głos Wielkopolski” nr 15000.

Podróżujący (wojażer) przy- jemnie przedstawicielstwo powa- żnej fabryki lub hurtowni na woj. poznańskie. Łaskawe zgłoszenia: Skwierzyńska, woj. poznańskie, ul. Dąbrowskie- go 7, Alfred Wojdowski, 15003

Nauka

Stenografia pisanie maszyn- na. Matejki 38 m. 12. 15049

Prywatne Kursy Handlowe Smólskiego, Wawrzyniaka 33, rozpoczęły zapisy na wczoro- rowy Kurs Stenografii. 14498

Szkoła tańców, baletmistrza Ignacego Szuczka. Zapisy Przecznicza 3 m. 8. 15072

Udzielam lekcji gry fortepian- owej. Działynskich 7 m. 6. 14900

Szkoła tańców, Szczurkówna- Szczurek Al. Marcinkow- skiego 2a, parter. 14817

Sprzedaje

Elektryczne kucharki - piecyki, żelazka, lampy radiowe i kar- bidowe, artykuły elektro-ra- diotechniczne kupuje, sprze- daję St. Karę i W. Lijewski, Wrocławska 28/29, tel. 39-67. 12951

OGŁOSZENIA DROBNE

P. K. O. V - 4499 Biuro Działu Ogłoszeń czynne w dni powszednie od 8-mej rano do 13-tej, w soboty od 8-mej rano do 12-tej w Poznaniu przy ul. Wyspiańskiego 10. I piętro. - Tel 64-75 - Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada

Sanie, powozy kryte, połow- ce, mało używane. Adamski, Piaskowa 7. 14846

Konik na biegunach, rowerek Łazarz, Drobnia 6 m. 3. 15076

Parcela na sprzedaż, w pobli- zu ulicy Grunwaldzkiej, Poz- nań, Pl. Wolności 15, pokój 19. 15079

Pięć taśmowa, 800 mm, kze- rak, heblarkę ręczną sprze- dam. 27 Grudnia 3, stolarnia. 15075

Ubranie ciemne, na średnią figurę, aparat fotograficzny 9X12 sprzedam. Zięciak, Grodzki, nar. Bukowskiej. 15060

Waga uchylna, bardzo dobrym stanie, białą sprzedam. Wier- zbiciele 39a m. 9, godz. 15 do 19. 15093

Smoking nowy, ubranie cie- mne, kamgarn, płaszcz podró- żny, na średniego tęgiego, la- ktery 43, rower dziecienny elektroluks, Nad Wierzba- kiem 15, parter. 15091

Szafy, łóżka, biurka, okna, drzwi, szkrynie, wykonuje Fa- bryka wyrobów drewnianych Poznań, Naramowicka 47. 14827

Materiały męskie, damskie oraz bieliznę damską w naj- przedniejszych gatunkach - Kwintkiewicz, Półwiejska 35. 15123

Rewolwerówka korzystnie na sprzedaż. Zgłoszenia: Hurto- wnia Mechaników, ul. Wiele- ska 21. 14794

Platforma nowa 1 1/2-ton, na gumach do sprzedania. Po- znań-Krzyżowicki, ul. Skwie- rzyska 147. 14986

Sprzedam futra bibrety, czar- ne żrebeczki. Pocztowa 23 m. 6. 14961

Lampy, aparaty radiowe, ko- rzystnie sprzedać i kupić mo- żna. Al. Marcinkowskiego 20. 14932

Pieczęta żelazne, wyszamotawa- ne, dla stolarni, garaży i warsztatów. Lina stalowa, ban- dówka. Królówce Jadwię 6 m. 8. 15057

Skrypcy (Stainer), zegarek męski (anker), sprzedam. Masz. Focha 183, w podwo- żu, dom 10 m. 6. 15051

Anodówki, baterie, anteny. Czerwonej Armii 2 (KaDeHa), przy Zamku, hotel Britania. 14147

„Centrokomis” kapsuszki me- skie (Hückla) kupuje, sprze- daję. Marcinkowskiego 19. 14463

Piec szamotowy, do lokalu. Różana 5 m. 7. 15084

Dwa łóżka z materacami, stół 24 osoby, biblioteczka, bufet w dobrym stanie. Junikowo, ul. Wolska 78 m. 5. 14918

Młynek elektryczny „Simen- sa” do mielenia kawy sprze- dam. Przecznicza 6 m. 5. 15033

Skóra zielona na damskie to- rebki okazynie. „Be-Ha”, Pl. Wolności 14a (narożnik 3 Ma- ja). 15032

Jedlina, masyw dąb, okazynie, kuchnie. Maszyni Mebli Żytkowski, Rynek Śródecki. 15028

Sypialnie nowoczesne, pię- kno, jesion, orzech kanaryski, Maszyni Mebli Żytkowski, Rynek Śródecki. 15027

Silowos skórki, białe, meksi (wilki), kolnierzyk opoisy ko- rzystnie sprzedam, św. Mar- cina 56 m. 9. 15017

Kalendarz terminowy deta- licznie i hurtowo poleca Kie- scarnia G. Tetzlaw, al. Mar- cinkowskiego 16. 15158

Peleryna, zarekawek, żrebecz- ki, nowe, korzystnie. Św. Marcin 56 m. 9. 15004

Dacha futrzana, renifery, o- pony, jak nowa okazynie. Stary Rynek 48, parter. 14406

Worki papierowe i jutowe, torby papierowe sprzedam. Informacje: Stary Rynek 48, parter. 15012

Jadalnia stylowa, piękna, no- wa. Maszyni Mebli, Marian Żytkowski, Rynek Śródecki. 15131

Maszyny do robienia bułek, fabrykatu W. Ritter, Halle, sprzedam. Zgłoszenia: „Pa- r”, garnia G. Tetzlaw, Al. Mar- cinkowskiego 16. 15158

Płaszcz męski, damski sprze- dam z powodu wyjazdu. Sie- rakowska 8. 15113

Płaszcz czarny, zimowy, buty wysokie, męskie, 41. Oferty: „Głos Wielkopolski” nr 15108.

Ubranie smokingowe, wizyto- we, buty angielskie, nr 41. Szamarczewskiego 11 m. 1. 15101

Kurtka futrzana, dla młodej panienki, dwa rowery, czę- ściowo rozebrane, łóżko dzie- cięce sprzedam. Adres wska- żę „Głos Wielkopolski” nr 15006.

Lampy karbidowe, maszyno- wa i lekka, dostarcza W. Grze- laszyk, Fabryka wyrobów metalowych, bakelitowych, Poznań, ul. Dąbrowskiego 79, prowincja za zaliczeniem. 15134

Botanika, Szafer Dąbrowski- kupię, Bartkowski, Dąbrowski- kiego 70. 15067

Pokój stołowy, nowoczesny, używany kupię. Oferty: „Głos Wielkopolski” nr 15005.

Wełnę puch kupuję. Pracow- nia kolder - firan, 27 Gru- dnia 12. 15137

Korek naturalny w płytach kupuję „Be-Ha”, Pl. Wolno- ści 14a (narożnik 3 Maja). 15030

Zamiana

2 pokoje kuchnia zamienie na takiż w innej dzielnicy. Of.: „Głos Wielkopolski” nr 15099

3 ubikacje, centrum, na skła- dnicę zamienie na 2 pokoje kuchnia. Św. Marcin 22 m. 12. 15085

Zamiana, mieszkanie 4 pokoje z kuchnią w centrum miasta Bydgoszcz na podobne w Poznaniu. Of.: „Głos Wiel- kopolski” nr 15109.

Wolne lokale

Do wspólnego pokoju przy- jemne pana starszego, utrzyma- nym. Oferty: „Głos Wielko- polski” nr 14852.

Pokój niemeblowany wyma- gający remontu przy Matejki. Traugutta 32 m. 5. 15058

Lokale ca 500 metrów kwa- dratowych na cele przemy- słowe lub handlowe w śró- dzieściu, do wynajęcia. Of.: do „Par”, Poznań, Rataj- czaka 7 pod 1271. 15026

Szuka lokalu

Pokoju niemeblowanego szu- ka samotny, kulturalny pan. Oferty: „Głos Wielkopolski” nr 14999.

Pokój możliwie telefonem po- szukuję przedstawiciel firm. Oferty: „Głos Wielkopolski” nr 14779.

Student 5-go r. med., dobrze swtoowany, szuka ładnie u- meblowanego pokoju w spo- kojnym, kulturalnym domu. Oferty: „Głos Wielkopolski” nr 14974.

Młodzi poszukują niekupu- jącego pokoju możliwie w fa- zienka, bez używalności kuch- ni, koszty remontu zwrócić- my. Posiadamy węgiel. Zgło- szenia: telefon 41-13. 14988

Zguby

Zagubione zaświadczenie nr III - 150/45, wydane przez Starostwo Powiatowe w Gnie- źnie w dniu 30. 8. 1945 r., na nazwisko Maria Dienst, unie- wazniam. 15054

Zagubiono portfel z dowoda- mi, dowód osobisty, kartę re- jestracyjną wojskową, na re- zultisko Stanisław Schuch, O- borniki, Poznańska 10, unie- wazniam. 15069

Unieważniam zgubioną kartę rejestracyjną R. K. U. Ed- munda Ziela Kornik, Czerwo- nej Armii nr 28. 15062

W Kobyelnepolu zgubiono pa- piery repatriacyjne, legity- mację kolejową na nazwisko Antoni Gojlik, Zbąszynek, pa- rowozownia. 15120

Unieważniamy zgubione upo- waznienie f-mj Jan Deierling i Ska, wystawione z datą 3 października br., na nazwi- sko Henryk Andrzejewski, Poznań, ul. Patr. Jackowskie- go 17/21. 15059

Poszukiwania

Tadeusz Gawel, przebywają- cy w obozie koncentracyjnym, poszukuje ojca Józefa Gawła wraz z rodziną, przebywają- cych do roku 1939 w War- szawie. Zgłoszenia proszę skierować pod adresem Marii Grobelskiej, Leszno (Wlkp.), ul. Romana Dmowskiego 23. k971

Kto może udzielić informacji o bracie moim Ludwiku Bo- rzyńskim, ostatnio Gross Ro- sen nr 82811 über Strigau Schlesien, informację proszę kierować M. Focha 116 m. 3. 15033

Kto może dać wiadomość o losie dr med. Klemensa Go- rzyńskiego z Poznania, aresz- towanego dnia 18. 10. 1941 w Steszewie, więzionego w fo- cie VII prawdopodobnie do- cisie VII, gdyż ostatnia wia- domość z fortu jest z dnia 24. 6. 42. O bliższe wiadomości proszę zwrócić do Go- rzyńska, Poznań, Cicha 16. 15078

Uwaga! B. pracownicy „Te- atru Wielkiego” w kościele Bernardynów i „Einsatzu” w Kobylnicy, którzy pracowali w czasie okupacji w kościele Bernardynów, lub w „Ein- satz” Kobylnicy i mają by- łego kierownika technicznego Czesława Łączkę, tam obec- nie w Poznaniu, ul. Paderew- skiego 11, proszeni są o na- tychmiastowe podanie swoich adresów „Głos Wielkopolski” nr 15045

Różne

Piękny upominek gwiazdko- wy, to powiększenie i zdje- cięcie wszelkiego rodzaju z fir- my Foto-Styl, Matejki 45. 15097

Materace poduszkowe ze skła- du fabrycznego poleca Repre- zentacja Fr. Ratajczaka 7. I p., tel. 36 31. 15034

Przyjmujemy wszelkiego ro- dzaju prace chłodzące w za- kres budownictwa. Przedsię- biorstwo Budowlane Kolejo- wa 42. 14858

Zapowiedzi

Urząd Stanu Cywilnego na obwód Rozdrażew, w listy zapow. 85/45. Zapowiedź. Po- daje się do ogólnej wiado- mości, że 1. Jankowski Ed- mund, kawaler, z zawodu o- buwnik-szofer, zam. w Strze- blewie, gm. Romanów, pow. Kolożebki-Korlino, syn To- masza Jankowskiego i zmar- lej jego żony Marii z domu Sekula; 2. Frackowski Stefa- nia, wolnego stanu, zam. w Rozdrażewku, pow. Krotos- zyn, córka Stefana Fracko- wiaka i żony jego Marii z domu Namysł, pragną zawrze- ć związek małżeński. Ogło- szenie winno nastąpić w Zar- żądzie gm. Rozdrażew, so- lectwie Rozdrażewek, w Zarz. gm. Romanów i „Głosie Wiel- kopolskim”. Rozdrażew, dnia 5 grudnia 1945 r. Urzędnik Stanu Cywilnego w zast. Kmiecik. 15144

Urząd Stanu Cywilnego na obwód Rozdrażew, w listy zapow. 85/45. Zapowiedź. Po- daje się do ogólnej wiado- mości, że 1. Kaczmarek Ma- rian, kawaler, z zawodu Ma- riarz, zam. w Sierakowie; 2. Cecylia Spath, bez zawo- du, stanu wolnego, zam. w Sierakowie, pow. Międzybóże, córka robotnika Antoniego Spatha, zmarłego i ostatnio zam. w Sierakowie i teoż żony z domu Piekarek, zam. w Sierakowie, pow. Między- bóże chcą zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Zarządzie Gminnym Mogilno Wschód, w mieście Mogilno i Kolożkach, pow. Toma- szów, oraz w gazecie „Głos Wielkopolski” w Poznaniu. Mogilno, dnia 6 grudnia 1945 r. Urzędnik Stanu Cywilnego J. Giemza, burmistrz. 15082

Urząd Stanu Cywilnego w zast. Kmiecik. 15144

Zapowiedź. Podaje się do o- gólnej wiadomości, że 1. be- nomiarz Szymon Nowak, sta- nu wolnego, zam. w Wielon- ku, przedtem w Bonn (Niem- cy), syn rolnika Szymona i Franciszki z domu Kazimier- czak, małżonkowi Nowaków, zam. w Wielonku; 2. Jadwi- ga Cenkierówna, stanu wol- nego, zam. w Wielonku, cór- ka rolnika Andrzeja i Marii z domu Springer, małżonkowi Cenkierów, zam. w Wielonku, chcą zawrzeć związek mał- żeński. Obwieszczenie zapo- wiedzi nastąpić winno w Wielonku i „Głosie Wielkopolskim”. Ostrobróg, dnia 4 gru- dnia 1945. Urzędnik Stanu Cy- wilnego (podpis nieczytelny). 15090

Nr zap. 119. Zapowiedź. Po- daje się do ogólnej wiado- mości, że 1. rolnik, Stani- sław Jasiołek, stanu wolne- go, zam. w Bukowcu, pow. obornickiego, syn rolnika Władysława Jasiołka i teoż małżonki Anastazji z domu Grochowickiej, oboje zam. w Wólwiniech, pow. krako- wskiego; 2. bez zawodu, An- na Wojciechowska, stanu wol- nego, zam. w Bukowcu, pow. obornickiego, córka rolnika Jana Wojciechowskiego i te- goż małżonki Marianny z do- mu Jechorek, oboje zam. w Bukowcu, pow. obornickiego, chcą zawrzeć związek mał- żeński. Obwieszczenie zapo- wiedzi winno nastąpić w Ry- czewle i czasopiśmie „Głos Wielkopolski”. Ewentualne sprzeciwy należy zgłosić w tutejszym Urzędzie Stanu Cy- wilnego. Ryczewół, dnia 6 grudnia 1945. Włodarkiewicz. 15042

Nr listy zapow. 271/1945. Za- powiedź. Podaje się do ogól- nej wiadomości, że 1. pomo- cnik fryzjerski Wiktor Bała, stanu wolnego, zam. w Trze- mesznie, pow. Krotoszyński, poprzednio w Fort de Frou- ard (Francja), syn rolnika Franciszka Bały, zmarłego w Trzemesznie i jego żony Ka- tarzyny z domu Banaszek, zam. w Trzemesznie; 2. prak- tykantka handlowa Halina Antonina Waldkowska, stanu wolnego, zam. w Krotoszy- nie, ul. Sienkiewicza 6, cór-

ka starszego mistrza przeto- kowego Stanisława Waldko- wskiego i jego żony Marii Antoniany z domu Reich, zamieszkałych w Krotoszynie, pragną zawrzeć związek mał- żeński. Ogłoszenie zapowie- dzi nastąpić winno w Zarz-ądzie Miejskim w Krotoszy- nie, Zarządzie Gminnym w Trzemesznie, solectwie w Trzemesznie, oraz w czaso- piśmie „Głos Wielkopolski” w Poznaniu. Krotoszyn, dnia 6 grudnia 1945. Urzędnik Sta- nu Cywilnego w zast. Patrias. 15118

Spis zapowiedzi nr 94/45. Za- powiedź. Podaje się do ogo- lnej wiadomości, że 1. czelad- nik mararski Wacław Fran- dzelski, kawaler, zam. w Mo- gilnie, ul. Mickiewicza nr 14, przedtem w Kassel, Niemcy, syn murarza Jana Frenzels- kiego i jego żony Franciszki z Dzwonkowskich, zam. w Kolożkach, pow. Tomaszów; 2. bez zawodu Maria Wojt- czak, panna, zam. w Mogilnie, ul. Mickiewicza nr 14, przed- tem w Kassel, Niemcy, córka robotnika Michała Wojtacz- kiego i jego żony Józefy z Mo- gilno, chcą zawrzeć zwią- zek małżeński. Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Zarządzie Gminnym Mogilno Wschód, w mieście Mogilno i Kolożkach, pow. Toma- szów, oraz w gazecie „Głos Wielkopolski” w Poznaniu. Mogilno, dnia 6 grudnia 1945 r. Urzędnik Stanu Cywilnego J. Giemza, burmistrz. 15082

Spis zapowiedzi nr 146/1945. Zapowiedź. Podaje się do o- gólnej wiadomości, że 1. ku- piciec Nowak Franciszek, sta- nu wolnego, zam. w Ziemi- nie gm. 16, poprzednio te- reny Zachodnie, syn zmarłego kupca Nowaka Franciszka, ostatnio zam. w Ziemiń- cie, oraz żyjącej żony jego Wi- ktorii z domu Gabryszak, zam. w Ziemiń- cie; 2. Nowak Ma- rianna, bez zawodu, stanu wolnego, zam. w Pułduskach, dworzec nr 15, córka zmarłego górnika Nowaka Józefa, o- statnio zam. w Francji, oraz żyjącej żony jego Mafiany z domu Mackowiak, zam. w Pułduskach chcą zawrzeć związek małżeński. Obwieszc- zenie zapowiedzi winno na- stąpić w gromadzie Ziemi- nie, Pułduskach, Zarządzie Gminnym Krobica oraz „Gło- sie Wielkopolskim”. Krobica, dnia 3 grudnia 1945 r. Urz- ednik Stanu Cywilnego Gier- nalczyk. 15143

Spis zapowiedzi nr 61/45. Za- powiedź. Podaje się do wia- domości, że 1. wdowiec Sta- nisław Samul, szwec, zam. w Skierkiewiczach, syn rolnika Józefa Samuli i teoż żony Marianny Samuli z domu Kaczmarek, zmarłych i ostat- nio zam. w Skierkiewiczach; 2. Cecylia Spath, bez zawo- du, stanu wolnego, zam. w Sierakowie, pow. Międzybóże, córka robotnika Antoniego Spatha, zmarłego i ostatnio zam. w Sierakowie i teoż żony z domu Piekarek, zam. w Sierakowie, pow. Między- bóże chcą zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie za- powiedzi nastąpić winno w Sierakowie i czasopiśmie „Głos Wielkopolski”. Siera- kowie, dnia 3 grudnia 1945. Ur-zędnik Stanu Cywilnego w zast. Drozdowski. k977

Ogłoszenie. Sąd Grodzki w Czarnkowie podaje do publicznej wiadomości, że następujące osoby wpisane przez okupanta do II, III i IV grupy niemieckiej listy narodowej złożyły wnioski o rehabilitację:

Table with 3 columns: Imię i nazwisko, Data urodzenia, obecne miejsce zamieszkania. Lists names like Alfons Borek, Anna Jurczyńska, Ludomira Przybylska, etc.

Wzywa się wszystkie osoby, które wiedzą o szkodliwej działalności wnioskodawców względem Narodu Polskiego, aby doniosły natychmiast Sądowi Grodzkiemu w Czarnkowie, - Czarnków, dnia 1 grudnia 1945 r. Sąd Grodzki. k969

Ogłoszenie. Sąd Grodzki w Wieluniu n/Not. podaje do publicznej wiadomości, że następujące osoby wpisane przez okupanta do II. grupy niemieckiej listy narodowej złożyły wnioski o rehabilitację:

Table with 5 columns: L. b., Imię i nazwisko, Data urodzenia, Miejsce zamiesz. otrzymania wykazu, Miejsce zamiesz. w dniu 1. 1. 1945, Obecne miejsce zamieszkania. Lists names like Rudolf Gundermann, Małgorzata Zastrożna, Helena Spychalska, etc.

Wzywa się wszystkie osoby, które wiedzą o szkodliwej działalności wnioskodawców względem Narodu Polskiego, aby doniosły natychmiast Sądowi Grodzkiemu w Wieluniu n/Not. pokój nr 6. Wieleń n/Not., dnia 4 grudnia 1945 r. Sąd Grodzki w Wieleń n/Not. k968



W. Pieczyński, ul. Czarna Armii 5

Urzędowe

Co. 353/45. Seweryn Sidelko emerytowany lekarz powia- towy weterynaryj, zam. w Gnieźnie, ul. Chociszewskie- go 18, stawil wniosek o wy- wolanie zagnionego listu hi- potecznego z dnia 28 sierpnia 1935 r. odnośnie do hipoteki zapisanej w księdze wieczy- stej Triąg, tom II, karta 58, w dziale III, pod liczbą 2 w kwocie 6.000 zł, z 7% odset- kami do dnia 20 czerwca 1933 r., z tytułu reszty ceny kupna na rzecz emerytowa- nego lekarza powiatowego we- terynaryj Seweryna Sidelko Gniezna. Posiadacza listu hi- potecznego wyzwa się, aby najpóźniej w terminie wy- wolawczym przed podpisa- nym Sądem, pokój nr 1, w dniu 2 marca 1946 r. prawa swoje zgłosił i list hipotecz- ny przedłożył. W przeciwnym razie list hipoteczny będzie pobawiony mocy. Mogilno, dnia 17 listopada 1945 r. Sąd Grodzki (-) Matejki. k984